

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czeKowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 120.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 25 maja 1928 r.

Rok IV

Biegacze trenujcie się!!

Bieg okrężny o puchar „Gońca Nadwiślańskiego” 27. 5. 1928.

Czy nastąpi poprawa bytu urzędników?

Komisja budżetowa nie idzie w kierunku szczęśliwego rozwiązania tego problemu.

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Min. Skarbu, zabrał głos sprawozdawca poseł Krzyżanowski (B.B.) zaznaczając, iż w Komisji zaszło nieporozumienie. Chodzi bowiem o problem urzędniczy i fundusz Min. Skarbu. Co do pierwszej kwestji, to Rząd podwyższył pensje, lecz nie wstawił do preliminarza. Jest to ten 45 proc. do. datek. Sejm przyznał dodatek na kwartał bieżący, ale na następne kwartały dodatku tego niema i niema wniosku, załatwiającego tę sprawę. Kwestja urzędników jest pierwszorzędnej wagi dla Państwa, a uchwały komisji budżetowej nie zdają się iść w kierunku szczęśliwego rozwiązania tego problemu. Jeżeli dochody nie będą przez komisję podwyższone po zrealizowaniu podwyżki przewidzianej przez Rząd, to gdyby nowe podatki nie zostały tak ustalone, Rząd zdecydowałby się pominąć w budżecie 15 proc. dodatek.

Mówca apeluje więc, aby nie podwyższono dochodów ponad wniosek Rządu, bo to uniemożliwi kwestje urzędniczą w razie niezłatwienia ustawy podatkowej w terminie.

W dyskusji zabrał głos poseł Diamand z P. P. S., który oświadczył, iż podwyżka dla urzędników jest zależna nie tylko od naszych dochodów. Rząd, jego zdaniem, trzyma się zasady, że płacić nie tyle, ile się należy, ale w zależności od tego, czem rozporządza. Poseł Diamand proponuje, że należałoby sumę posunąć ponad te 15 proc., ponadto Rząd nie wypłacił urzędnikom 8 proc. dodatku mieszkaniowego. Od sześciu miesięcy stanowi to 48 proc.. Kwota ta nie jest umieszczona w budżecie, wobec czego niemożliwym jest załatwienie budżetu na czas i prawdopodobnie trzeba będzie uchwalić prowizorium.

Poseł Rozmaryn stwierdził, iż kwestja urzędnicza wysuwa się na

pierwszy plan i nie może być budżet załatwiony, nie załatwiwszy tego zagadnienia. Rząd musi przedłożyć konkretne dane, ile ma dać urzędnikom, i ile pieniędzy potrzebuje na ten plan. Dlatego wnosi, aby komisja uchwaliła wezwać Rząd, aby na najbliższym posiedzeniu wypowiedział się konkretnie co do swoich planów.

P. wiceminister skarbu Grodyński wyjaśnił, że Rząd potrzebę po-

mocy urzędnikom uznaje, z powodu jednak podwyższenia wydatków budżetowych zachodzi potrzeba zapewnienia nowych trwałych, zwyczajnych dochodów państwowym. Te dochody właśnie mają zrealizować projekt ustawy podatkowej. Nie zachodzi obecnie możliwość określenia wysokości procentu podwyższenia plac, bo zależy to od uzyskania tego pokrycia.

Ustawa uposażeniowa jest opra-

cowana i będzie przedłożona, gdy będzie osiągnięte pokrycie, w przeciwnym razie powstałby deficyt budżetowy, ponieważ różne dochody nie wystarczą na podwyżkę plac.

Mówca prosi w imieniu ministra skarbu, aby dochody w budżecie nie uległy zmianie.

Poseł Rybarski proponuje, aby wezwać Rząd do złożenia w sprawie uposażenia urzędników jasnego oświadczenia, a tymczasowo posiedzenie odroczyc.

Przewodniczący poseł Byrka sprzeciwia się temu, a ponadto przyrzeka zwrócić się do p. wicepremiera i spowodować go by dał wyjaśnienia w sprawie urzędniczej na posiedzeniu komisji.

Kilku innych mówców zgodziło się na propozycję przewodniczącego.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Min. Skarbu, wice-min. Grodyński raz jeszcze ostrzegł komisję przed papierową podwyżką wpływów i zmniejszeniem wydatków. Niemożna bowiem — mówi mówca — ażeby wpływy były większe, a sytuacja urzędników pogarszała się mimo ich nadliczbowych prac.

Przy głosowaniu poczyniono pewne zmiany w budżecie Min. Skarbu. Na tem obrady komisji przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś po ukończeniu plenarnego posiedzenia Sejmu, ewentualnie jutro przed południem.

Niemcy gwałcicielami praw ludzkości.

Złodziejskie nadużycia hakatystów niemieckich podczas wyborów.

Berlin, 23. 5. (PAT.) „Dziennik berliński”, organ mniejszości polskiej w Niemczech ogłasza dziś odezwę komitetu wyborczego polskiej katolickiej partji ludowej, oświadczać, że polacy stracili oba mandaty do sejmu pruskiego, choć przy obecnych wyborach uzyskali na G. Śląsku 5.000 głosów więcej, niż przy wyborach do sejmików prowincjonalnych w r. 1925.

Odezwa stwierdza dalej, że nazajutrz po wyborach do kierowników polskiej akcji wyborczej zaczęły napływać w wielkiej ilości doniesienia o niesłusznosciach i nieprawidłowościach, popełnianych

przy głosowaniach, jak np. niepopisywania do list itp. Odezwa wzywa wszystkich, aby protokularynie stwierdzili o tych nadużyciach, gdyż kierownicy polskiej akcji wyborczej mają wnieść protest przeciwko ostatnim wyborom i żądać ich unieważnienia na Górnym Śląsku.

Gdyby nawet nie udało się obalić obecnego wyniku wyborów na G. Śląsku — pisze odezwa — to przynajmniej będziemy mogli udowodnić światu, ile to naszych głosów zostało nam bez naszej winy odebranych.

Podpisanie traktatu przyjaźni między Polską a rządem chińskim w Pekinie.

Warszawa, 23. 5. (PAT.) W dniu 19 maja rb. pełnomocnik Rzplitej Pclskiej w Chinach p. Karol Kinder, podpisał w Pekinie traktat przyjaźni między Polską a rządem chińskim. Celem traktatu jest ustanowienie przyjaźni z całym narodem chińskim i dlatego traktat ten, dając wyraz zrozumienia narodu polskiego dla dążeń chińczyków bez względu na ich ugrupowania polityczne do równouprawnienia w stosunkach międzynarodowych — oparty jest na zasadzie

bezwzględnej wzajemnej klauzuli największego uprzywilejowania. — Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpi w niedługiej przyszłości w jednej ze stolic europejskich, w której znajduje się przedstawiciel dyplomatyczny Chin Min. spraw zagr. będzie mogło przystąpić do zorganizowania poselstwa Rzplitej w Pekinie i uruchomienia placówek konsularnych jednej w Charbinie, a drugiej prawdopodobnie w Szanghaju.

Echa wybuchu gazów w Hamburgu.

Londyn, 23. 5. (PAT.) Jak donosi Ag. Reutersa, panuje tu przekonanie, że w związku z niedawną eksplozją fosgenu w Hamburgu, sprawa i wyrabianie znacznych ilości gazów trujących może być postawiona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów, ze specjalnem uwzględnieniem zagadnienia, czy istnienie prawo, dotyczące używania i wyrabiania gazów trujących.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Zamiast aresztowania posła Komunistycznego — zatrzymano posła ukraińskiego. — Ubolewanie min. Składkowskiego. — Projekt unormowania zawodu dziennikarskiego.

Warszawa, 23. 5. (Pat.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, zabrał głos poseł Zachajkiewicz (klub ukraiński) w sprawie zatrzymania przez policję wskutek pomyłki posła ukraińskiego Lwa Baczyńskiego, zamiast posła Władysława Baczyńskiego z frakcji komunistycznej, wydane go przez Sejm Sąd.

Mówca zaapelował do marszałka Sejmu i zażądał, aby tenże zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o satysfakcję dla posła Lwa Baczyńskiego, jak i dla całej Izby. Marszałek oświadczył, że w sprawie tej wysłał pismo do p. min. spraw wewnętrznych, a na które do tej chwili nie otrzymał odpowiedzi.

Następnie Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad projektem ustawy podatkowej. Po przemówieniu kilku posłów w sprawie projektu ustawy podatkowej, dyskusję przerwano. Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie obu projektów w pierwszym czytaniu. W głosowaniu imiennym odrzuceno przedłożenie o podatku budynkowym 191 głosami przeciwko 149 gł.

Przedłożenie zaś o podatku gruntowym odrzuceno 195 głosami przeciwko

Zabójca prezydenta w Łodzi ś. p. Cynarskiego skazany na bezterminowe więzienie.

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Sąd apelacyjny w Warszawie wydał dziś wyrok w sprawie Kazimierza Rydzewskiego, oskarżonego o zabójstwo prezydenta m. Łodzi ś. p. Marjana Cynarskiego.

Wyrokiem tym Rydzewski skazany został na bezterminowe więzienie.

Z Sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 23. 5. (Pat.) Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego rozpocznie się dyskusja nad projektem ustawy o reformie konstytucyjnej Wolnego Miasta, przedłożonej przed kilku dniami przez Senat gdański. Na posiedzeniu tem podczas obrad obecny będzie także Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. v. Hamel.

Dalsza wycieczka Waldemarasa.

Berlin, 23. 5. (Pat.) „Vossische Zeitung” donosi, że bawiący obecnie w Berlinie Waldemarasa po zakończeniu swej wycieczki do Londynu, uda się do Paryża, aby odbyć tam rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych.

Lekarz obłąkanych.

251 (Ciąg dalszy.)

XIV.

Powróćmy do Grzegorza Vernier i doktora V, których widzieliśmy wsiadających do fiakra.

Stangret, zachęcony świetnym zarobkiem, okładał batem spienioną swoją szkapę, która lubo piekielnie zmordowana, puściła się w drogę tak szybko, jak przy wyjeździe z Auteuil.

— Kochany profesorze — zaczął Grzegorz, ścisnąc rękę starego profesora, byłbym człowiekiem straconym, gdybyś był nie zechciał pojechać ze mną!

— No, no, uspokój się, moje dziecko — odrzekł uczony. Spokój, to wielka siła! Dzięki jej rozwiązuje się zagadki najtrudniejsze, unika się wielu nieszcześć.

— Wiem o tem, kochany mistrzu... Chciałbym ci być posłusznym... pragnąłbym być spokojnym i panować nad sobą... ale niestety, nie mogę!...

— Powtarzam ci moje zapytanie:

146 gł. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Marszałek Daszyński oznajmił Izbie, że w międzyczasie zjawiał się u niego w biurze p. min. spraw wewnętrznych dla usprawiedliwienia z powodu zajęcia posła Lwa Baczyńskiego, przyczem p. min. wyraził ubolewanie nad nieudolnością odnośnych organów policji i przyrzekł zarządzić

Obrady polsko-litewskie.

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Z dzisiejszych narad polsko-litewskich wydano następujący komunikat: Komisja dla spraw ekonomicznych, komunikacji i tranzakcji zebrała się dziś, dnia 23 maja. Komisja opracowała program prac podkomisji kolejowej, pocztowej i ekonomicznej, których skład został ustalony. Daty rozpoczęcia prac podkomisji ustalono: dla podkomisji kolejowej — czwartek o godz. 11-tej, ekonomicznej piątek godz. 19-ta, a dla spraw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych — piątek o godz. 4,30 popoł.

Berlin, 23. 5. (PAT.) Dziś o godzinie 11 przed poł. odbyło się 4-te

Uroczystości na cześć kard. Kakowskiego w Paryżu.

Paryż, 23. 5. (Pat.) Na cześć bawiącego w Paryżu ks. Kardynała Kakowskiego, odbyła się w instytucie katolickim, pod przewodnictwem ambasadora Noulensa, uroczysta akademja, na której byli obecni ambasador Chłapowski z małżonką, kardynał Dubois, arcybiskupi paryscy, biskupi oraz ambasador d'Panafieu.

Wyrok w białoruskim procesie zdrajców stanu.

4 byłych posłów skazano na 12 lat ciężkiego więzienia.

Wilno, 23. 5. — Toczący się tu od połowy marca rb. wielki proces przeciw 56 członkom „Białoruskiej Włociańsko-Robotniczej Hromady” zakończył się dziś ogłoszeniem wyroku, oczekiwanego z powszechnym zainteresowaniem.

Z pośród 56 oskarżonych skazano 37, uniewiniono 19.

surowe śledztwo i ukarać winnych. Poza tem marszałek Sejmu zawiadomił, że p. min. skarbu wycofał projekt ustawy o stałym podatku majątkowym.

Po odczytaniu wniosków, wśród których znajdował się wniosek podpisany prawie przez wszystkie stronnictwa zawierający projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych, zawodu dziennikarskiego, posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dn. 29 maja.

Na porządku dziennym znajduje się II-gie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1928/29 i kilka nagłych wniosków.

posiedzenie polsko-litewskiej komisji mieszanej do spraw prawnych i granicznego ruchu lokalnego. Delegacja polska zgłosiła na dzisiejszym posiedzeniu szereg poprawek do litewskiego projektu umowy o ruchu lokalnym. Poprawki te zmierzają do tego, aby uniemożliwić korzystanie z załatwień w ruchu lokalnym szerszym od ludności pogranicznej, aniżeli to przewiduje projekt litewski. Delegacja litewska przyjęła propozycje polskie do rozpatrzenia.

Berlin, 23. 5. (PAT.) W kołach delegacji polskiej spodziewają się zakończenia prac polsko-litewskich w Berlinie w dniach najbliższych.

Wieczorem w St. Catholique odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć ks. kardynała Kakowskiego, w obecności kardynała Dubois, licznie zebranego duchowieństwa i elity świata katolickiego. Obecny był również marszałek Foch. Ambasadę polską reprezentował pierwszy sekretarz p. Frankowski.

Przywódcy „Hromady” byli posłowie sejmowi Bronisław Taraszkiewicz, Szymon Rak-Michajłowski, Paweł Wołoszyn i Piotr Miotta skazani zostali każdy po 12 lat ciężkiego więzienia.

Funkcjonariusze centralnego zarządu „Hromady” Maksym Burzewicz i Fabjan Okiński skazani po

8 lat ciężkiego więzienia. Z reszty oskarżonych skazano ósmiu po 6 lat, dziewięciu po 5 lat, dziesięciu po 4 lata, czterech po 3 lata ciężkiego więzienia.

U pozostałych 19-tu oskarżonych przewod sądowy nie ustalił dowodów winy, dlatego też zostali uniewinieni. Wśród uwolnionych od winy i kary są dyrektor gimnazjum białoruskiego Ostrowski, duchowny prawosławny z Wilna Kowsz i znany działacz białoruski Łuckiewicz.

(Wszystkim skazanym zaliczono po roku aresztu prewencyjnego. Uniewinionych wypuszczono natychmiast na wolność.

Po ogłoszeniu wyroku ktoś z publiczności rzucił kwiaty w stronę skazanych, którzy zaśpiewali białoruską pieśń rewolucyjną: „Od wieków my spali i nas rozbudzili”.

Przeszło dwumiesięczna rozprawa sądowa odsłoniła całą ohydę zdrady stanu spiskowców białoruskich na terenie Rzplitej Polskiej. Blisko rok trwała ta podziemna robota, mająca na celu oderwanie od Polski całych województw kresowych, mających poważny odsetek ludności białoruskiej. „Hurtki” były ukrytymi jacejkami propagandy komunistycznej, w której kula się broń przeciw Polsce na zbrojne powstanie Białorusów kresowych. Planowali oni przedewszystkiem zamach na obecną nasz ustrój państwowy, dążąc do wprowadzenia ustroju rad (sowieców) i dyktatury proletariatu, która miała doprowadzić do przyłączenia się tych terytorjów do Rosji sowieckiej.

Straszna katastrofa pasażerskiego samolotu.

Berlin, 23. 5. (Pat.) Dziś krótko po starcie, spadł pod Kolonją samolot pasażerski typu „Farman”, utrzymujący komunikację pomiędzy Kolonją a Paryżem.

Samolot uległ doszczętnemu rozbięciu i ogarnięty został pożarem. Pilot monter i pasażerka Marxowa zginęli w płomieniach.

Francuski lot przez Atlantyk.

N. - Jork, 23. 5. (Pat.) Członkowie specjalnej komisji francuskiej rzeczoznawców lotniczych po przybyciu do N. Jorku, oświadczyli, że kapitan marynarki francuskiej Loui Paris zamierza rozpocząć dn. 25 maja lot z Brestu do N. Jorku via Wyspy Azorskie, z ewentualnym zatrzymaniem się na Bermudach. Kpt. Paris mają towarzyszyć dwa inne samoloty francuskie.

Cóż to za cios w was uderzył, co wam takiego zagraża?

Grzegorz wkrótce opowiedział profesorowi, co się działo w domu zdrowia w chwili jego odjazdu...

Doktor V. słuchał z największą uwagą. Człowiek ten równie był dobry jak rozumny, poczuł się dziwnie poruszonym rozpaczą ukochanego swego ucznia.

— Co pan myślisz o stanie zdrowia pani Delariviere? — zapytał Grzegorz.

— Wydaje mi się bardzo groźnym, odrzekł doktor V., ale nie mogę nic twierdzić, dopóki jej nie zobaczę...

Powóz zatrzymał się przed brama zakładu leczniczego. W trzydzieści pięć minut przebyli przestrzeń z ulicy Scufflet na ulicę Raffet. Grzegorz dał sto franków stangretowi i wszedł z doktorem do parku. Zaledwie mógł się utrzymać na nogach, tak był moralnie zgnębiony. Czego się dowie? Może Joanna już umarła, może Edma straciła zmysły przy trupie matki!...

Chciałby był jednym skokiem przebyć przestrzeń, dzielącą go od pawillonu, przez wzgląd jednak na wiek swojego towarzysza, musiał iść wolno.

Zalecenie Grzegorza doktor Schultz wykonał jaknajdokładniej, sam przygotował w aptece lekarstwo z emetykiem. Lekarstwo to spowodowało bardzo prędko skutek pożądany. Joannie zrobiło się trochę lepiej. Mniej cierpiała, czego spokojnie jej leżenie było wymownym dowodem. Ustały konwulsje, ustały i nerwowe kurcze członków. Tylko spojrzenie było jednakowo nieruchome i szkliste.

— Doktorze, doktorze, patrz — wołała Edma, klęcząca przy łóżku matki, te oczy mnie przerażają...

Na schodach dało się słyszeć stapanie.

— To pan Vernier powraca — zawołał Schultz.

I pospieszył drzwi otworzyć. Edma chciała wybiec na spotkanie Grzegorza, ale nie miała na to siły. Osłabienie fizyczne przykuło ją do miejsca.

Grzegorz przestąpił próg i zbliżył się do Joanny. Za nim zbliżył się doktor V.

Edma padła na kolana i błagała z założonymi rękami:

— Ach! ocal ją ocal moja matkę!

Stary profesor podniósł młodą dziewczynę i odpowiedział:

— Po to tutaj przyszedłem... Cierpliwości i nadziei, moje dziecko...

Grzegorz przypatrywał się z kolei Joannie i sławnemu uczonemu. Ten wlepił w chorą spojrzenie długie i przenikliwe, jakby jasnowidzące. Po tym pierwszym egzaminie pochylił się, odrzucił prześcieradło, przykrywające piersi pani Delariviere i przyłożył ucho do jej serec, potem się wyprostował i rozchylił usta.

— Żeby zaciśnięte... działa białe... — szepnął.

I zmarszczył groźno czoło. A głośno dodał, zwracając się do doktora pomocnika:

— Daleś pan emetyku chorej, jak to zaordynował doktor Vernier?

— Tak jest, proszę pana,

— I otrzymałeś pan rezultat pożądany?

Doktor Schultz odpowiedział potwierdzająco.

— Zachowałeś pan zapewne?...

— Tak, panie.

W rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej.

Dzień 24 maja 1915 r. zapoczątkował dzisiejszą potęgę mocarstwa Włoch.

(Od naszego spec. korespondenta).

Rzym, 21 maja 1928 r.

I znów jak po inne lata święcić będą Włochy w dniu 24 maja rocznicę chwili, w której w ostatniej wojnie przystąpiły do boju przeciw Austrii i Niemcom, rocznicę, która zapoczątkowała właściwie erę dzisiejszych nowych Włoch.

Niewielu było propagatorów idei wojny, idei antygermańskiego odwetu. Ci ludzie dzisiaj są szefami silnego rządu narodowego. Byli niemal odosobnieni w społeczeństwie, gdy odważyli się przemawiać za wojną. Hasłem ich było: niech żyje wojna za Tryjest i Trydent, za braci Dalmatyńców, za cywilizację łacińską, zagrożoną przez germanizm.

Dwuch przedewszystkiem ludzi wysunęło się w tym ruchu na czoło: Benito Mussolini i Enrico Corradini; pierwszy wykuł i ożywił ducha mas, drugi stworzył tę doktrynę narodową, która stanowi dziś credo młodzieży włoskiej. Szła za nimi z początku garstka młodzieży akademickiej, z której wprędce powstał legion. Garstka ta odważnie wypowiedziała się przeciw germanofilskiej polityce ówczesnego rządu i parlamentu.

Podobnie jak później w roku 1922, kiedy wojska Mussoliniego stały pod Rzymem, tak samo i w roku 1915 król włoski stał się wyrazicielem woli ludu i wbrew parlamentowi wypowiedział wojnę Austrii, bo odczuł i zrozumiał, że zgangrenowany parlament przestał być odbiciem dążeń i umiłowań narodu.

Po wojnie przyszły chwile, kiedy deptano słuszne rewindykacje Włoch na Adriatyku, kiedy wyśmiewano i deptano sławę patriotów, wojska i wodzów narodu. Kiedy jednak germanofilski rząd Nitti'ego przebrał wszelką miarę, Medjolan rzucił pierwszą iskrę uzdrawiającego pożaru.

Garstka mała „czarnych koszul“, ożywiona świętym zapalem, nieustraszona i mężna wystąpiła do boju. Zaczęła się walka. Przeciw faszystom stanęły partje lewicowe i rząd. Legjony „czarnych koszul“ ogniem i mieczem oczyściły jednak włoskie izby pracy, te Izby, w których kuli się spiski na zgubę Włoch; ogniem i mieczem wypaliły gangrenę, przywracając ojczyźnie rozkwit i dobrobyt, o którym marzyli ci, co w czasie wielkiej wojny walczyli i ginęli za włoską sprawę.

Benito Mussolini, duchowy wódz i twórca faszystów, dzisiejszy dyktator Wielkiej Italji z dumą wspominać może dzień 24 maja 1915 r. Po trzynastu latach od tej pamiętnej chwili, Włochy są zjednoczone w granicach z ofiarnym trudem osiągniętych, zjednoczone w niezłomnej woli dalszego twórczego czynu, jaśniejące pełnią chwali, tryumfu i mocarstwowej potęgi.

L. Rom—ski.

Ludzkość grozi zagładą.

Banda morderców zamierza wytruć ludzkość gazami.

Europo! zasugerowana pokojową frazeologią dyplomatów i drzemiąca Europo: Straszliwa będzie chwila twego przebudzenia, w przeddzień zagłady, którą gotuje ci już banda podpalaczy i morderców. W przedśmiertnych konwulsjach się wijąc, będziesz przeklinać, Ludzkości, szatanów, którzy z Wiedzy uczynili narzędzie mordercze — i tych swoich przewodców, którzy ślepi i głusi na wszelkie przestrogi, męce i zagładzie cie wydali. Ale spóźnione to będą żale i przekleństwa!...

Spóźnione, jeżeli nawet straszliwa katastrofa hamburska nie zdoła przebudzić drzemiącej Europy i stworzyć jej oczy na zbrodnicze przygotowania militarystów niemieckich. Na ich przygotowania już nietylko do nowej wojny, lecz poprostu do wymordowania wszystkich zienawidzonych i niewy-

godnych narodów. Jeżeli świat pozwoli tej bandzie dokończyć przygotowań, wtedy ona postawi mu ultimatum: Albo poddaj się nam, albo giń!

Niema co do tego żadnych wątpliwości. Gdyż w jakimże innym celu rozbudowują niemiecy swój i bolszewicki przemysł chemiczny do niesłychanych rozmiarów, fabrykują olbrzymie ilości gazów trujących o mocy tak straszliwej, że 10-cio minutowy pobyt w atmosferze, zawierającej tylko 45 mg. fosfenu na 1 mtr. powietrza powoduje nieuchronną śmierć każdego człowieka i zwierzęcia?!... W jakimże innym celu, jak nie wojennomorderczym, przechowują w zbiornikach tego gazu w stanie zgęszczonym tak wielkie ilości, iż wystarczyłyby na wytrucie pół Europy?

*

Z całego serca współczujemy licznym a niewinnym ofiarom niedzielnej katastrofy hamburskiej, jednak, pomimo całej jej grozy, uważamy ją za wypadek dla świata szczęśliwy. Bowiem rzuciła ona snop jaskrawego światła na wojenne przygotowania Niemiec i zbrodnicze ich cele i zamiary. Wymownie niż tysiące artykułów dziennikarskich, przekonywuje ona ludzkość, że Niemcy są nadal największym wrogiem pokoju; że czyhają na jej istnienie i gotowi są popełnić niebywałą w dziejach świata zbrodnię — wytruć setki milionów ludzi — aby tylko osiągnąć wytknięty przez Fryców i Wilhelmów cel: panowanie nad światem.

W tym przecież tylko celu Niemcy zawarły przed kilku laty przymierze z bolszewicką Rosją, w tym też celu Reichswehra pobudowała w Rosji, w Troisku, wielką fabrykę gazów trujących, w tym celu wreszcie niemieckie fabryki chemiczne produkują olbrzymie ilości fosfenu. Katastrofa hamburska dowodzi, że wbrew oficjalnym oświadczeniom rządu niemieckiego, współpraca niemiecko-bolszewicka na polu przygotowań wojennych trwa nadal!

Trzeba bowiem wiedzieć, że katastrofa wydarzyła się na terenie fabryki chemicznej Hugona Stoltzenberga, tej samej, która z upoważnienia i za pieniądze ministerstwa Reichswehry założyła i prowadziła w latach 1923—1926 fabrykę gazów w Troisku w Rosji. Na skutek rewelacji posłów socjalistycznych fabryka Stoltzenberga została zamknięta, lecz — jak to wykazuje niedzielna katastrofa — pomimo to pośredniczyła w przewozie gazów trujących z Niemiec do Rosji lub też z Rosji do Niemiec. W tej chwili jest to obojętne, i kąd i dokąd przewożono straszliwy gaz, gdyż chodzi przede wszystkim o ustalenie faktu, że bez przerwy trwa współpraca między Niemcami a Rosją, współpraca, mająca na celu zniszczenie ludzkości.

Położyć kres tej zbrodniczej współpracy i szatańskiemu przygotowaniu niemiecko-bolszewickiemu — oto najpilniejsze i najważniejsze zadanie rządów państw, pragnących uchronić ludzkość przed zagładą. Pod wrażeniem katastrofy hamburskiej woła o to już nietylko prasa polska, ale i francuska i angielska. Nacisk opinii publicznej na rządy państw koalicyjnych powinien być tak silny, by tym razem natychmiast i naprawę z całą energją przeprowadziły kontrole zbrojeń niemieckich.

Czy jednak panowie Chamberlain, Briand etc. zdecydowali się na taki krok? Jest to, niestety, mało prawdopodobne. Raczej pomyślą o wzmożeniu ze swej strony przygotowań obronnych. Z tem musimy się liczyć, a ten stan rzeczy nakazuje nam pamiętać o prawdziwej przyczynie na obronę kraju, przygotowania wojenne skierowane są w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce. Stąd wniosek, że musimy być czujni i gotowi każdej chwili do odparcia morderczego ataku, że w takiej sytuacji szereg pieniędzy na obronę kraju, znaczącyby skazywać naród na zagładę.

J. Gierski.

Wielka afera przemytnicza.

Skarb Państwa poniósł milionowe najpoważniejsze straty.

— W aferę wciągnięte są firmy jubilerskie.

Władze skarbowe i śledcze wykryły ostatnio olbrzymią aferę, z powodu której skarb państwa poniósł nieobliczone dotychczas, a sięgające kilku milionów złotych straty, wynikłe z nieplacenia przez jubilerów cła od przywożonej do kraju biżuterji.

W początkach kwietnia „Goniec Nadwiślański“ donosił

o aresztowaniu w Gdańsku

niejakiego Szulfryda, właściciela domu przy ul. Bednarskiej 6 w Warszawie. Aresztowanie Szulfryda nastąpiło w momencie, gdy usiłował on przemyścić z Gdańska do Polski różnego rodzaju biżuterję, której wartość wynosiła

40,000 dolarów,

co w przeliczeniu na polską walutę tworzy olbrzymią sumę około

360,000 złotych.

Biżuterję przemytnik ukrył umiejętnie w neserze i w szczotce

do ubrania, specjalnie w tym celu wydrażonej.

Rewizja w mieszkaniu Szulfryda również dała dodatnie wyniki, znaleziono bowiem notatnik z adresami firm, z którymi szmugler utrzymywał stosunki handlowe.

Jak sprawdzono według ksiąg urzędu celnego, firmy nawet uchodzące powszechnie za nader solidne, korzystały z usług przemytnika. Okazało się, że cło za biżuterję, wplacone przez te firmy, były minimalne.

Ponieważ rewizja w tych pierwszorzędných sklepach jubilerskich wykryła większe ilości brylantów i innych kosztowności pochodzących z zagranicy, wszystkie

brylanty zakwestjonowano.

Aferą Szulfryda, który przypuszczalnie przemycił do Polski biżuterję wartości około 5.000.000 zł., zajęła się nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami na szkodę państwa.

Policja niemiecka w zмовie ze złodziejami.

Międzynarodowy złodziej przed sądem w Lipsku. — 33-letni złodziej popełnił 330 kradzieży.

Sosnowiec, 22. 5. Przed sądem tuższym stawał międzynarodowy złodziej kieszonkowy, Ajzyk Beckermeister, który mimo swego młodego wieku, liczy bowiem lat 33, ma na sumieniu 330 kradzieży, popełnionych w Niemczech w czasie t. zw. sezonów na cudzoziemcach (wystawy, zjazdy, targi itd.). Sąd skazał Beckermeistera na 4 lata więzienia.

W toku przewodu sądowego wyszły najaw sensacyjne dane, wykazujące, że policja kryminalna w Lipsku

Nowa cenzura bolszewicka ma przekreślić całą historję świata.

Rada komisarzy ludowych powołała do życia nowy rodzaj cenzury, który ma podjąć walkę z „dawną ideologją“.

Cenzura ta zajmie się nietylko drukami politycznymi, ale tępić będzie obrazy, ilustracje, filmy, sztuki dramatyczne i utwory literackie, które szerzą ideologję niesprzyjającą komunizmowi.

Wszystkie dzieła, sławiące przeszłość, religijność, dawne narodowe cnoty, uważane będą za wrogię so-wietom i ulegną konfiskacie.

Szaleńcom z Kremlu wydaje się, iż świat zaczyna się od nich, a wszystko, czem żyła dotąd ludzkość, należy przekreślić i zniszczyć.

Nowy rodzaj cenzury pogłębi jeszcze niewolę, w jakiej żyje nie-szczęśliwy naród rosyjski.

Życie gospodarcze

Nowy napływ kredytów do Niemiec.

Po pewnej przerwie spotykamy się w prasie niemieckiej, znów z zapowiedziami napływu większej fali kredytowej do Niemiec.

Tak n. p. z początkiem bież. m. emitowano w większych centrach finansowych St. Zjednoczonych 6 nowych pożyczek do wysokości 169 milionów marek rentowych. Ponadto w fazie końcowej znajdują się rokowania o nowe kredyty 500 milj. marek rentowych. Niezależnie zaś od tego mówi się o dalszych kredytach 400—500 milj. mk. rentowych, które są jednakże jeszcze muzyką przeszłości.

Jako rzecz charakterystyczną podnieść należy, że pożyczki otrzymuje cały szereg przedsiębiorstw prywatnych. Tak np. kopalnie węgla brunatnego — 10 milj. dolarów, przedsiębiorstwo przeróbki węgla — 50 milj. franków szwajc. Towarzystwo Targów Lipskich — 2 milj. dol. i t. d.

Informacje te pokrywają się nęcgół z wieściami wzmożonej akcji ze strony Niemiec w sprawie ściągnięcia większej ilości kapitałów zagranicznych. Trzeba przyznać, że naszkicowane wyżej apetyty niemieckie na nowe kredyty psują nam poważnie robotę. Zważyć bowiem należy, że konkurent niemiecki daje obecnie równie korzystne warunki oprocentowania kapitału zagranicznego jak Polska.

Ponadto góruje on nad nami wyrobionymi już stosunkami, a co najważniejsze, cieszy się znacznie większym zainteresowaniem rynku amerykańskiego, jak Polska.

Nie dziwnego, że Niemcy ściągają w dalszym ciągu obce kapitały do siebie, a my przez długi czas będziemy pod tym względem upośledzeni.

Upłynęło już 7 miesięcy od zaciągnięcia pożyczki, która miała przygotować grunt pod strumień dolarowy, a dotychczasowe wyniki są bardzo skromne.

Efektywnie udało się nam zaciągnąć tylko pożyczkę dla miasta Warszawy, nawiasem mówiąc już skonsumowaną. W toku zaś rokowań znajdują się dotychczas pożyczki dla Lwowa, Poznania, Łodzi oraz Krakowa.

To wszystko. Pertraktacje bowiem o pożyczkę na skonwertowanie pożyczek Uhlenowskich skończyły się fiaskiem, o innych zaś rokowaniach nie nie słychać.

Tymczasem pasywność bilansu handlowego wymaga bardzo silnego napływu kapitałów. Sytuacja więc jest bardzo ciężka i wymaga dużych wysiłków ze strony naszego rządu, aby mimo silnej konkurencji niemieckiej udało się nam bodaj małą część strumyka dolarowego skierować do Polski.

Pan gen. Górecki w Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej.

W niedzielę, dnia 20 bm. przed południem przybył do Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. generał Górecki w towarzystwie p. dyrektora Pachońskiego. W imieniu Rady Głównej PWK witał p. generała p. prezydent Ratajski, w imieniu Zarządu p. radca Robiński, a z ramienia dyrekcji pp. Szczurkiewicz i Mikołajczak oraz dr. Konopiński.

Po zajązomieniu się w Wydziale Budowlanym z planami Wystawy o-

raz projektami hal i pawilonów, pan general Górecki odbył konferencję z przedstawicielami Zarządu i dyrekcji PWK., pod przewodnictwem prezesa Rady Głównej p. prezydentem Ratajskiego. P. gen. Górecki wyraził swoje uznanie dla dokonanych prac i przyrzekł jaknajdalej idące poparcie ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego. Następnie p. general udał się na tereny, gdzie z wielkiem zainteresowaniem informował się o postępie robót budowlanych.

Z Izby Przem.-Handl. w Bydgoszczy

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Łucku.

Dla uczczenia 10-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego oraz celem przygotowania się Wołynia do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929 jak i dla zobrazowania całokształtu produkcji wołyńskiej, odbędzie się w Łucku w czasie od 1—4 września rb. pod protektorem min. rolnictwa, p. K. Niezabytowskiego, Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa. Wystawa obejmować będzie działy produkcji roślinnej, leśnej, zwierzęcej, przemysł, rękodielnictwo i dział dydaktyczno-naukowy. Zgłoszenia na wystawę przyjmuje komitet wystawowy w Łucku, przy ul. Trzeciego Maja nr. 5. Termin zgłoszeń dla produkcji zwierzęcej upływa z dn. 1 lipca, a dla wszelkich innych działów z dniem 1 sierpnia rb. Drobną własność rolniczą do 35 ha korzysta z miejsce na wystawie bezpłatnie.

Wystawa międzynarodowa w Barcelonie.

W r. 1929 odbędzie się w Barcelonie (Hiszpanja) Wystawa Mię-

dzynarodowa. Wobec nieuregulowanych dotąd stosunków handlowych z Hiszpanją, ministerstwo przemysłu i handlu nie przewiduje zorganizowania wspólnego oficjalnego udziału sfer gospodarczych Polski w tej wystawie. Jednakowoż wzięcie udziału w tej wystawie ze strony poszczególnych firm, któreby mogły być zainteresowane w eksporcie do Hiszpanji, byłoby rader pożądane. Przypuszczalnie wehodziłby tu w rachubę przemysł metalowy, produkujący rury, maszyny włókiennicze, olej, parafinę i firmy, trudniące się handlem nasionami.

Bliższych informacji udzieli biuro Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

Nowe rodzaje zapalek.

Rząd polski celem uregulowania produkcji zapalek, zaprowadził przed kilku laty Monopol Zapalczany. Do eksploatacji tego Monopoli została zorganizowana specjalna spółka akcyjna, która w ciągu pierwszych paru lat swego istnienia zdołała ujednostajnić produkcję zapalek w Polsce, oraz zdobyć dla polskich zapalek dobre imię zagranicą.

Obecnie Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalcza-

nego przystąpiła do wypuszczenia na rynek wewnętrzny nowy typ zapalek, które wyróżniają się od dotychczasowych zarówno praktycznym formatem pudełek, jak i gatunkiem.

Ma się rozumieć Spółka Akcyjna w dalszym ciągu produkuje masowo zapalki zwykle, a przy tem fabrykuje zapalki w wysokim gatunku, których dobroć polega na tem, że są impregnowane, dzięki czemu po spaleniu żarząca główka nie odpada jak to często zdarza się ze zwykłymi zapalkami i co niejednokrotnie było powodem katastrof pożaru.

Następnie zostały wypuszczone nowe zapalki książeczkowe. Zapalki w książeczkach cieszą się dużym powodzeniem z tego względu że nie wypychają kieszeni.

Czy słuszne zarządzenie w sprawie sztucznych tłuszczów jadalnych.

Jedno z rozporządzeń Pana Prezydenta z lutego br., wprowadza przymus dodawania 10% oleju sezamowego do wszystkich wyrobionych sztucznie tłuszczów jadalnych. Rozporządzenie to ma na celu wprowadzenie do tłuszczów jadalnych środka rozpoznawczego, przy pomocy którego można byłoby odróżnić te tłuszcze od masła naturalnego.

Jak wiadomo w sprzedaży znajdują się liczne rodzaje naturalnych olejów jadalnych, bądź w postaci płynów, bądź też w postaci kostek ½ kg. i ¼ kg., które ze względu na swoją niższą cenę przy wy-

sokiej wartości odżywczej, używane są w dużych ilościach przez najbiedn. ludność rolniczą i miejską. Dodawanie do wspomnianych tłuszczów 10% oleju sezamowego znacznie podroży te artykuły, gdyż olej sezamowy jest o 15—20% droższy, a przy tłuszczach kokosowym i palmowym gatunek i uniemożliwi pakowanie tego towaru, jak dotychczas w kostki.

Oleje i tłuszcze naturalne swoim wyglądem zewnętrznych tak wielce różnią się od masła naturalnego, że wprowadzenie do nich jakiegoś środka rozpoznawczego jest zupełnie zbyteczne a nawet niepożądane. Inna rzecz przy margarynie, która swoim składem i wyglądem zewnętrznym podobna jest do masła naturalnego i przez to trudna do rozróżnienia na oko; dodawanie więc środka rozpoznawczego jest po części konieczne.

Rozporządzenie przymusu dodawania środka rozpoznawczego obowiązuje tylko w h. dziel. rosyjskiej, jednak ma być rozszerzone i na inne dzielnice. Musi to zwrócić uwagę Izb przemysłowo-handl. i pobudzić je do stanowczego zaprotestowania przeciwko rozszerzeniu tej ustawy na teren całej Rzeczypospolitej, do wystąpienia w obronę przemysłu i handlu tłuszczowego, któremu rozporządzenie Prezydenta zadaje bolesny cios, a ludność najbiedniejszą pozbawiać może możliwości nabycia taniego a bardzo odżywczego tłuszczu, oraz do wystąpienia z żądaniem, by przymus dodawania oleju sezamowego dotyczył tylko margaryny.

Polskie szkolnictwo średnie ma się czem pochwalić na PWK.

W kołach pedagogicznych całej Polski żywe zainteresowanie budzi udział, jaki wziąć musi szkolnictwo w okazie swej działalności na PWK.

Wobec krótkiego terminu, w czasie którego rzygotować muszą zakłady naukowe z nauczycielstwem na czele wykresy, tablice, statystyki i ekspozyty, zrozumiiałem jest domaganie się od Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych przedstawienia czynnikom zainteresowanym szczegółowego programu wystawy szkolnictwa i wyjaśnienie im zasadniczych postulatów i warunków wystawiania.

Sprawę omawiały żywo zjazdy

Stow. dyrektorów szkół średnich państwowych oraz Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, wyrażając gorący zapal dla urzadzenia jaknajświetniejszego pokazu swojej pracy — oraz wypowiadając życzenie, by Ministerstwo co rychlej wystąpiło z konkretnym projektem, dla realizacji którego załedwie rok czasu pozostaje. Delegacja tych zrzeszeń przedstawiła swoje zamiary w Ministerstwie, gdzie zarówno p. dyrektor Departamentu Szkolnictwa Szerzej jak i wizytatorka szkół zawodowych p. Zagórowska, bardzo przychylnie odnieśli się do przedstawionych propozycji.

Papierosy bez nikotyny.

Wzorem monopolu austriackiego i innych monopolu zagranicznych, polski monopol tytoniowy zamierza przystosować niektóre swe fabryki do produkowania wyrobów odnikotynizowanych. Obecnie konstruowane są specjalne urządzenia do odnikotynizowania wyrobów tytoniowych w fabryce monopolowej w Warszawie.

Tytułem próby, początkowo pusz-

czone będą w obieg tylko papierosy odnikotynizowane, później zaś, o ile to będzie dogadzało gustom palaczy, puszczone będą w obieg również tytonie odnikotynizowane. Mamy już kawę bez kofeiny, w najbliższym czasie mieć będziemy tytuń bez nikotyny, czy nie dałoby się produkować wódki bez alkoholu?

Niepokojący stan zasiewów.

Miesiąc kwiecień był naogół niekorzystny dla zasiewów, wskutek czego uległy one w stosunku do marca pownemu pogorszeniu. Według danych Gł. Urzędu Statystycznego stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych 5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) około 20 kwietnia przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski następująco:

	1928	1927
Pszenvca ozima	2,9	3,1
żyto ozime	2,7	2,9
jęczmień ozimy	2,7	2,6
rzepak ozimymy	2,7	2,8
koniczyna	2,9	3,0

Dodatkowe badania w okresie od 20 kwietnia do 5 maja nie wykazały wyraźnego zwrotu ku lepszemu, czego ogólnie oczekiwano, gdyż jedynie w woj. poznańskim i pomorskim można było stwierdzić nieznaczne polepszenie, natomiast w woj. wschodnich stan ozimim uległ pogorszeniu, w innych pozostał bez zmiany. Do robót wiosennych przystąpiono ze znacznym opóźnieniem z powodu wyjątkowo długiej zimy, jak i z powodów powrotów parokrotnych zimna i śniegów. Na wschodzie zaś ledwie rozpoczęto roboty przy uprawie zbóż i okopowych. Na zachodzie prace są najdalej posunięte, ogólnie można przyjąć, że w okresie do 1-go tygodnia maja na całym obszarze kraju wykonano około 75% robót przy uprawie jarych zbóż i od 25—50% robót przy sadzeniu ziemniaków

i buraków cukrowych. Wszystko to razem, siłą rzeczy musi się odbić na znacznym opóźnieniu tegorocznych zbiorów.

Stała pospieszna linja pasażersko-towarowa Toruń—Gdańsk.

Firma żeglugowa Ludwik Szymański w Toruniu uruchomiła tak jak w zeszłym roku tak i w tym roku 2 elbrzymie szybkobiegłe salonowe parostatki „Tryton“ i „Nordau“ na linji Toruń—Gdańsk. Statki odjeżdżają z Torunia 2 razy w tygodn. tj. w każdy wtorek i piątek o godz. 5-ej rano. — Jest to śliczna krajoznawcza jazda z Torunia do Gdańska. Przy ujściu Wisły statek wjeżdża służąc w kanały i jeszcze w tym samym dniu staje w centrum Gdańska.

Gielda towarowa.

Warszawa, 22. 5. Tranzakcje na gieldzie zbożowej w Warszawie za 100 kg. fr. st. Warszawa: ceny gieldowe: żyto 681 g-1 (116) 52.50—53.50, otręby żytnie 34—35, ceny rynkowe: pszenica 59—59.50, jęczmień brow. 52—53, — na kaszę 49—49.50, owies jednolity 48—50, otręby pszenne 33—33.50, mąka pszena warsz., lubelska i kresowa 4-0 A 90—92, mąka pszena 4-0 B2—84, — żytnia 65 proc. 71—73. Tendencja utrzymana. Obroty małe.

Zemsta szarlatana za schwytanie białego koguta.

Zdemaskowanie czarodzieja.

Paryskie władze kolonjalne komentują żywo tragiczny wypadek, którego ofiarą padł młody porucznik Ehabrier, komendant jednego z oddziałów stacjonowanych w Dahomeju.

Oficer ten zmarł nagle po strasznych męczarniach i jak ustalono przeprowadzone w tej tajemniczej sprawie dochodzenie, padł on ofiarą fetyszyzmu, a raczej lekceważenia zabobonu, panującego wśród dzikich mieszkańców kraju.

Dnia pewnego polecił on swemu ordynansowi, aby mu ten dostarczył z pobliskiej wioski kurę na obiad, przyczem poradził mu, że najprościej wywiąże się z tego polecenia, o ile schwytają

pierwszą lepszą kurę, za którą później, gdy zgłosi się jej właściciel, uiszczy mu pieniądze.

Ordynans zastosował się do tego rozkazu ściśle i wkrótce powrócił do domu, trzymając pod pachą

pięknego białego koguta, zapowiadającego całą swą dorodną postać znakomitym rośół.

W chwili jednak gdy zabierano się do ucięcia mu łba, w namiocie porucznika zjawiał się

przerażony miejscowy kapłan i czarodziej

i jał błagać porucznika by zwrócił koguta, gdyż nie jest to zwykły kogut, lecz jego białe upierzenie wskazuje wyraźnie, że w ciele jego zamieszkuje bóstwo!

Młody oficer wyśmiał się z tego i pod groźbą rewolweru przepędził czarodzieja precz, poczem z całym spokojem spożył świętego koguta w potrawce. W trzy dni później porucznik Ehabrier

zmarł wśród strasznych cierpień i przeprowadzona sekcja wykazała, że został on otruty owocami, które służący nabył w tej samej wiosce, skąd pochodził święty kogut. Do zatrucia owoców posłużyła trucizna dożywana przez krajowców z kory pewnego drzewa.

Sprowadzono czarodzieja, na którego przedewszystkiem padło

Wśród dzikich puszczy natrafiono na ślady olbrzymiego miasta.

W dzikich puszczech azjatyckich, porosłych obecnie potężnymi drzewami i splotami lianów, kwitnęła przed wiekami wspaniała kultura.

Jakieś nieznanne bliżej kataklizmy zmusiły ludzi do opuszczenia swych siedlisk, a w miejscach, gdzie ongiś stały wspaniałe budowle, napelnione dziełami sztuki, rośnie obecnie nieprzejrany las, a legowisko mają tylko dzikie bestje.

Ślady takiego porzuconego przez ludzi miasta znaleziono przed kilku dniami w Siamie podczas budowy kolei żelaznej.

Inżynier Claro Kavilla, prowadzący roboty ziemne, natknął się w odległości 12 kilometrów od miasta Kumpawapi na mury potężnego miasta.

Odgrzebano kilka budynków i wśród zaspanych ziemią ruin znaleziono wspaniałe posąg Buddy, kilkadziesiąt posążków różnych bóstw oraz piękne puławy i wazy.

Książę siamski Damrong, polecił umieścić te przedmioty w muzeum w Bangkoku i postanowił odkopać miasto.

podejrzeń, lecz ten wyśmiał się i oświadczył, że kora tego drzewa zupełnie nie jest trująca, na dowód czego pogryzł jej kawałek i polknął.

Lecz gdy kazano mu na drugi dzień powtórzyć ten eksperyment wobec sądu, jeden z sędziów zauważył, że

dzikus zdrapuje paznokciem wewnętrzną powierzchnię kory, a gdy mu tego zabroniono, dziki odmówił polknięcia kory. Okazało się, że

substancja trująca znajduje się właśnie w tej cienkiej i usuwanej przezeń warstwie. Czarodzieja sąd wojskowy skazał na śmierć.

Wielka kradzież w Muzeum Narodowym w Pradze.

Dnia 19 bm. nieznanemu osobnikowi włamał się do Muzeum narodowego w Pradze, przyczem skradł większą ilość starej biżuterji i klejnotów, jak pierścienie, zegarki, szkatułki złote i pod. Zginęła również większa ilość przedmiotów z kości

Prawdopodobnie kradzieży dokonano w nocy z soboty na niedzielę, między godz. 19-tą i 21-szą. Jakkolwiek kradzież została dosyć prędko zauważoną, to jednak doniesiono o tem policji dopiero w niedzielę rano; co oczywiście organom policyjnym w wielkiej mierze utrudnia pracę, bowiem sprawca (był tylko jeden) miał czas zatrzeć za sobą ślady.

Zbiory Muzeum narodowego w Pradze są nie tylko największymi zbiorami w Czechosłowacji, ale należą do najcenniejszych w Europie, ze względu na pamiątki historyczne. Specjalnie ciekawa jest kolekcja klejnotów, które posiadają niezmierną wartość historyczną.

Kolekcja rzadkich okazów sztuki jubilerskiej, która dostała się do rąk śmiałego złodzieja, była częścią działu zbiorów archeologii historycznej. Zawiera ona rzadkie rzeźby z kości słoniowej, które też w wielkiej części padły ofiarą kradzieży. Pomiedzy przedmiotami ze złota są tu historyczne pamiątki gremjum złotników praskich, wspaniałe gotyckie przedmioty, ze

złota i pod. Jedyną w swoim rodzaju jest kolekcja pierścieni, pochodzących z wieków XII do XIX, zawierająca wspaniałe okazy pracy romańskiej i gotyckiej, zwłaszcza z czasów cesarza Karola IV. Jest tu też ametystowa pieczęć króla Jana Luksemburskiego, dzban z czasów Rudolfa, nóż królowej Elżbiety, srebrny pohar Safarika, cudowna biżuterja z granatów. Dalej są tu mniejsze przedmioty z kości słoniowej i ciekawa kolekcja tabakierok.

Szkody wyrządzone wynoszą więcej niż milion koron, jeżeli wartość tych przedmiotów można wogóle w sumie pieniężnej wyrazić.

Kradzieże w muzeach zdarzają się w Czechosłowacji bardzo rzadko. Przed laty ukradziono starą tabakierkę, ale pościg wszczęto natychmiast. Sprawca uciekając, wyskoczył z okna i złamał sobie nogę. Zanim zdołano go ująć, popełnił samobójstwo. Był to tylko namiętny kolekcjonista tych rzeczy. Być może, że i w tym wypadku zachodzi coś podobnego. Z innych podobnych kradzieży pozostało w pamięci włamanie do kościoła św. Trójcy w Pradze i próba włamania do kościoła loretańskiego na zamku praskim — Hradczanach. Wszędzie w tych wypadkach stwierdzono, że stosowane środki bezpieczeństwa były niewystarczające.

A gdy pług przetnie pierwszą bruzdę... następuje uroczyste święto w Sjamie.

Ludność Sjamu zajmuje się przedewszystkiem rolnictwem. Z tego powodu wielka liczba ich świąt — tak jak to było zresztą i u wielu ludów starożytności — to w pierwszym rzędzie święta ziemi.

Jednym z najbardziej popularnych świąt w tym kraju jest święto pierwszej bruzdy; przypada ono na okres siewów wiosennych, kiedy to, jak mówią poeci, pług ranić zaczyna ziemię swem łśniącem ostrzem.

Gdy ta chwila nadejdzie, kapłani wyznaczają każdej wiosce pole, które ma być najpierw obsiane. A gdy pług, ciągniony przez woły, lub też socha przetną pierwszą bruzdę tworzy się natychmiast orszak. W pochodzie pierwsze miejsce zajmują kapłani, potem dopiero idą znakomitsi mieszkańcy wioski, niosący chorągwie i t. p. Za nimi dopiero idą kobiety siewczynie, niosące duże kosze pełne ziarna. To właśnie ziarno rzucają one w bruzdy, podczas gdy kapłani śpiewają hymny. Kobiety rzucają zresztą znacznie więcej ziarna, niż to normalnie potrzeba.

Dlaczego? Gdy tylko uroczystość się skończy, kobiety i dzieci z całej wsi gromadzą się nad tą

pierwszą bruzdą, a idąc w ślad za siewczyniami, zbierają część znajdującego się w bruzdzie ziarna. Zebrane w ten sposób ziarno każdy znosi do domu; a dni następnych rolnicy mieszają je z tem ziarnem, które siał pragną na własnym polu. Wszyscy oni są przekonani, że dzięki tem pobłogosławionem już podczas święta pierwszej bruzdy ziarnom niebiosa zapewnią im dobry urodzaj.

To też zrozumiała jest rzeczą, że zbieranie tego rodzaju ziaren, mających przynosić szczęście, odbywa się w sposób bardzo poważny każdy bowiem chce ich zebrać jak najwięcej.

Gąsienice, szarańcze i rybie oczy są łakomymi przysmakami.

Restauracje chińskie, japońskie, indyjskie, perskie, tureckie, arabskie i inne egzotyczne jadłodajnie, przygotowujące swe narodowe przysmaki, cieszą się obecnie ogromnym powodzeniem jak w Anglii tak i we Francji.

Południowo-amerykańskie zakłady gastronomiczne raczą swych gości pieczeniem z małp oraz gasienicową zupą, a jako reklamową potrawkę lansują potrawkę z węża. Przysmakiem murzyńskich restauracji jest polędwica z krokodyla oraz smażone salamandy

dry i nietoperze. Ogon z krokodyla w pikantnym sosie poszukiwany jest teraz przez ich europejskich sympatyków.

Mieszkańcy północno-wschodniej Azji jadają zapiekane w cieście rybie oczy i potrawa ta jest nieporównanie smakowita, iż w zachwycie nad nią należy się podobno doszukiwać owego znanego przysłowia: „aż ci oko zbieleje”. Azja Mniejsza przekłada nad zapiekane rybie oczy, baranie, po spożyciu których najbardziej wybredny smakosz baranieje z niesłychanego ukontentowania.

W restauracjach japońskich można się uraczyć rybami na surowo posypanymi cukrem, co podobno przypomina swym smakiem owego słynnego lśedzia z malionwym sokiem.

Przysmakiem arabów jest szarańcza, którą podają smażoną w oliwie, lub z wysuszonej i zmielonej na mąkę, wypiekają wspaniałe placki.

W egzotycznych restauracjach Londynu, położonych w okolicach Tower Bridge dostać można specjalną kuchnię polinezyjskiej: paloto — półmetrową glistę morską t. zw. tysiąconoga, który mimo swych tysiąca nóg, nie zdołał uciec przed ludzkim łakomstwem. Uroczę japońskie gejsze polykają żywe dżdżownice, albowiem działa to znakomicie na głos i jest podobno główną przyczyną, dla której japonki nie chcą się całować, aby po całunkiem nie psuć sobie smaku po polknięciu tak cudownego przysmaku jak glista na surowo.

Propaganda za „ususzeniem” Austrii.

W Wiedniu zawiązało się nowe stowarzyszenie, na którego czele stanął profesor teologicznego wydziału ks. dr. Uhde.

Towarzystwo ma na celu wprowadzić w Austrii zakaz używania alkoholu, podobnie jak to się stało w Ameryce.

Na wielkim kongresie antyalkoholicznym, który odbył się onegdaj w Wiedniu, wystąpił prof. dr. Uhde z mową, w której dowodzi, iż w szpitalach dla obłąkanych w Austrii znajduje się 100 tysięcy ludzi, którzy dostali pomieszenia zmysłów z powodu alkoholizmu, 60 tysięcy epileptyków, pokutuje za pijaństwo swych rodziców, 25 procent samobójstw odbiera sobie życie z powodu alkoholizmu, 65 procent zbrodni powstaje z powodu opilstwa itd itd.

Nowe stowarzyszenie wstrzeźliwych przystępuje do systematycznej propagandy „osuszenia Austrii” i liczy w obecnej chwili kilkanaście tysięcy członków, przeważnie kobiet.

Wedle opinii przeciwników ks. Uhdego, akcję za osuszeniem Austrii wspierają finansowo amerykańscy purytanie.

Czasopisma.

„Myśl Filarecka”.

Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Poznaniu — narazie jako kwartalnik — nowe czasopismo ideowe pod redakcją prof. U. P. dr. J. Dobrowolskiego przy współpracy prof. gimn. R. Gierczyńskiego i prof. U. Lubelskiego, dr. T. Strumiły. Pierwszy zeszyt zawiera manifest programowy polskiego ruchu filareckiego pt. „Ideal Filarecki”, dalej artykuły: T. Strumiły, wyjaśniające co to jest „Filaretyzm”; R. Gierczyńskiego, rozważający czy zagadnienie wstrzeźliwości należy zaliczyć do zagadnień filareckich; — prof. U. P. dr. A. Wodziczki z dziedziny eugeniki, rozważający zagadnienie przyszłych pokoleń Narodu, pt. „Ostoję Narodowe”; uwagi M. Niesiołowskiej o zagadnieniu Misji Katolickich w sprawozdawczym artykule pt. „Pierwszy w Polsce kongres misyjny”; — wreszcie artykuł o historii „Elsów” z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia, oraz Z. Jaroszewskiego sprawozdanie z VIII polskiego kongresu przeciwalkoholowego. — Adres redakcji i administracji: Poznań, ulica Karwowskiego 22, I p. — Cena zeszytu I-go 1,50 zł. — Konto czekowe PKO: 209.540.

Wychowanie fizyczne :: Sport.

Bieg okrężny o puchar „Gońca Nadwiślańskiego“.

Kierownik biegu, por. Korpalski ustalił co następuje:

Zbiórka zawodników o godzinie 11-ej rano w Ratuszu II. Tam się zawodnicy przebiorą i od godziny 11.30 do 12.30 poddadzą się badaniu lekarskiemu. Od godziny 12.30 do 12.45 poniesienie zawodników o regulaminie i przepisach biegu. O godz. 12.45 wymarsz zawodników na start (obok poczty). O godzinie 13-ej start. O godzinie 13.30 zbiórka zawodników (po ukończonym biegu) przed lokalem „Gońca Nadwiślańskiego“, celem odebrania nagród. Tamże wspólna fotografia i przemówienia.

Kierownikiem biegu jest p. por. Korpalski. Głównym sędzią p. Doostatni. Starterem p. Baczyński. Sędziami mierzącymi czas pierwszego zawodnika p. kpt. Gątarcki, p. Czerniak i p. ppor. Dąbrowski. Półmetek znajduje się przy aptece „Pod Lwem“ p. Szczerbickiego na ulicy Pańskiej. Tamże sędziami są p. Koleczyk, p. Krakowski, p. wachm. Różycki i p. wachmistrz Śniegocki. — Wszyscy sędziowie, zarówno na starcie jak i na półmetku, powinni posiadać własne stopery. Zbiórka sędziów o godz. 12.15 w lokalu redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“.

Zawody strzeleckie Pomorskiego Klubu Myśliwskiego.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego zawody strzeleckie Pomorskiego Klubu Myśliwskiego. Otwarcie zawodów nastąpiło o godzinie 13.30 strzałami prez. Włodka (w imieniu woj. Młodzianowskiego) i gen. bryg. Rachmistruka (w imieniu dowódcy O. K. VIII, gen. dyw. Berbeckiego) oraz przemówieniem p. Krupskiego, prezesa Klubu. Prez. Włodek i gen. Rachmistruk oddali dwa jednakowe i dobre strzały. P. Krupski w przemówieniu swem powitał przedstawicieli władz i gości, podziękował Bractwu Strzeleckiemu za bezinteresowne udzielenie Strzelnicy, pp. mjr. S. G. Cibickiemu, mjr. Mańkowskiemu i kpt. Kruczkowi za ofiarne zajęcie się zawodami a następnie omówił same zawody. Poza celami czysto sportowo-myśliwskimi — mówił p. Krupski — urządziliśmy nasze zawody strzeleckie także i po to, aby podtrzymać w społeczeństwie tradycje dzentelmeńskie pod względem lowestwa. Zawody tego rodzaju odbywają się na Pomorzu poraz pierwszy, a odbywają się tylko ze względów propagandowych. O dochód nam nie chodzi. Chcemy, ażeby każdy mężczyzna zdolny do noszenia broni, ćwiczył oko i ramię, chcemy zachęcić cały ogół społeczeństwa do lowestwa.

Natychmiast po otwarciu rozpoczęły się zawody, w których wzięli udział wojskowi i cywilni. W obydwie dni pogoda nadzwyczajnie dopisała. Frekwencja zawodników była bardzo liczna, co wykazało wysoki stopień zainteresowania się sportem strzeleckim u społeczeństwa. Urządzenie zawodów pod względem technicznym udało się we wszystkich działach i funkcjonowało bez zarzutu.

Poza bezinteresownym udzieleniem Strzelnicy, przez Bractwo Strzeleckie, które wykazało w odniesieniu do całej imprezy duże zrozumienie i koleżeńską życzliwość, otrzymał Pomorski Klub Myśliwski wydatną pomoc ze strony Komendanta garnizonu oraz Dowódców 65 p.p. i djonu szkolnego żandarmerji.

Jako komisja wykonawcza fungowali mjr. Cibicki, mjr. Mańkowski, kpt. Kruczek, kpt. Pulda, kpt. Jabłoński i dyr. Wagner. Szczegółne zasługi przy urządzeniu zawodów położyli kpt. Kruczek i Jabłoński.

Cenne nagrody ofiarowali: Wojewoda Pomorski, Dowódca O. K. VIII, Dowódca 16 dywizji piechoty, Prezydent miasta Grudziądz, Starosta grudziądzki, Prezes Pomorskiego Klubu Myśliwskiego, Łowczy Pom. Klubu Myśliwskiego, Oficerski Klub Myśliwski w Toruniu, Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu, Firma „Pocisk“ w Warszawie, Firma St. Czapezyk w Grudziądzu. Ponadto Pomorski Klub Myśliwski zakupił od siebie kilka nagród oraz 23 żetonów i 53 dyplomów.

W poszczególnych działach zawodów uzyskali pierwsze miejsca: w strzelaniu na 200 m. z broni długiej sierżant Szymczakowski Feliks.

w strzelaniu na 20 m. z broni krótkiej kapitan Jabłoński Bolesław, w strzelaniu na 100 m. do jelenia w biegu p. Czapezyk Stanisław; w strzelaniu na 50 m. małokalibrowem pułkownik Jarnuszkiewicz Czesław;

w strzelaniu do rzutków p. Herczyński Marjan;

w strzelaniu małokalibrowem pań na 50 m. p. Zaleska Kuncgunda;

Drugie miejsca otrzymali pp. plutonowy Łaciak Michał, kapitan Ostapowicz Artur, kapitan Kruczek Juliusz, inżynier Zagrzejewski Czesław, chorąży Cichaczewski Adam, p. Kędzierska Franciszka.

W strzelaniu pań wyróżniły się ponadto panie Czapezykowa Konstancja, Pszenna Stanisława, Bielska Julja i Doostatniowa Agnieszka. Dzielnie dotrzymywała kroku wojskowym Policja Państwowa reprezentowana przez wyróżnionych żetonami i dyplomami pp. st. przodownika Kwaterskiego Józefa, przodownika Łukasika Jana i posterunkow. Zawitowskiego Jana.

W działach myśliwskich zwrócili ponadto uwagę i zostali odznaczeni pp. Kędzierski Jan, Mieczkowski Leszek, por. Starnawski Stefan, Stenzel Jan, Sokolnicki Tadeusz, pułk. Podhorski Zygm., George Michał za strzelanie do rzutków oraz pp. rtm. Bukraba St., por. Wedyk Bolesław, kpt. Świtła Henryk, pułk. Podhorski Zygmunt, chor. Cichaczewski Adam, por. Roland i por. Kulagowski Konstanty za strzelanie do jelenia.

Na podniesienie zasługuje fakt, że w czasie strzelania do rzutków na około 100 wystrzelonych z różnego rodzaju broni naboju firmy „Pocisk“ nie było ani jednego nie-wypału lub też jakiegokolwiek innej usterki — co wykazało dowodnie, że naboje te są obecnie bez zarzutu. Ogółem oddano w konkursie 4851 strzałów.

Sprawę rzutków omówimy w osobnym artykule.

Na św. Huberta zamierza Pomorski Klub Myśliwski zorganizować drugie, większe zawody strzeleckie. Nie wątpimy, że wypadną one tak doskonale jak pierwsze.

Mistrzostwa Pomorza w Grudziądzu

Dnia 2 i 3 czerwca br. odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza pań i panów, które się dotychczas tylko w Bydgoszczy odbywały. Zjadą się czołowi lekkoatleci Pomorza, ażeby okazać swój dorobek. Największą sensacją będzie występ p. Bieniakowskiego z Bydgoszczy, który wyjeżdża na Olimpiadę do Amsterdamu, a przed

kilku tygodniami pobił rekord polski w biegu na 400 mtr., a przyobiecując dalszą poprawę rekordu. Gospodarzem z ramienia Pom. O. Z. L. C. jest tutaj Sokół I. Przygotowania oraz sama organizacja będzie zależała od współpracy wszystkich miejscowych towarzystw.

Stan rozgrywek ligowych.

1. I. F. C. — gier 10, punktów 17, stosunek bramek 32:12.
2. Wisła — gier 9, punktów 14, stosunek bramek 31:11.
3. Polonia — gier 8, punktów 11, stosunek bramek 24:15.
4. Pogoń — gier 8, punktów 10, stosunek bramek 20:19.
5. Warszawianka — gier 7, pkt. 9, stosunek bramek 12:8.
6. Warta — gier 7, punktów 9, stosunek bramek 16:11.
7. Cracovia — gier 8, punktów 9, stosunek bramek 17:14.
8. Legja — gier 8, punktów 8, stosunek bramek 18:12.
9. Hasmonia — gier 7, punkt. 7, stosunek bramek 17:13.
10. Ruch — gier 9, punktów 7,

stosunek bramek 9:15.
11. Czarni — gier 7, punktów 6, stosunek bramek 12:18.
12. Turyści — gier 9, punktów 5, stosunek bramek 12:20.
13. Ł. K. S. — gier 9, punktów 4, stosunek bramek 10:24.
14. T. K. S. — gier 7, punktów 3, stosunek bramek 13:27.
15. Śląsk — gier 9, punktów 3, stosunek bramek 7:29.

W niedzielę, dnia 27 maja, kiedy w Grudziądzu odbywać się będzie wielki bieg okrężny o puchar „Gońca Nadwiślańskiego“, w kraju odbędą się tylko dwa mecze ligowe. W Królewskiej Hucie walczyć będzie Ruch z Warszawianką, w Łodzi Turyści ze Śląskiem.

K. S. Zuch I. Toruń — Olympia I.

Zawody o mistrzostwo Pomorza pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się w pierwszym dniu Zielonych Świąt o godz. 15.30 na boisku T. S. Olympia.

W pierwszym meczu w Toruniu rozegrali się obie drużyny z wynikiem 3:3, co wskazuje na równomierne siły i wobec czego zawody rewanżowe zapowiadają się interesująco.

O godz. 14.00 przedmecz pomiędzy K. S. Grudziądz II — Olympia II.

Mecz bokserski Warta — Olympia.

Wielkie i ciekawe zawody bokserkie odbędą się dnia 27 i 28 bm. (Zielone Świątki) o godz. 20-tej w sali Domu Towarzystw (dawnej Bazar) przy ul. Moniuszki 8. Program zawodów obejmuje 8 walk pięściarzy Warty poznańskiej i T. S. Olympia. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, ponieważ bokserzy „Warty“ są obecnie najlepszymi w Polsce.

Pięściarze T.S. Olympia w Łodzi.

Klub Sportowy „Kruszender“ w Łodzi, zaprosił reprezentację bokserką Tow. Sport. Olympia na zawody bokerskie, które odbyły się w ubiegłą niedzielę. Wyniki zawodów są następujące: waga kogucia: Majerowicz Łódź, bije na punkty Witkowskiego Olympia. Waga piórkowa: — Wróblewski Olympia bije na punkty Rozwensa Łódź. Waga lekka: Folet Łódź bije na punkty Pausdera Olympia. Waga półśrednia: Wezner Olympia bije na punkty Konińskiego Łódź. Kłoda Łódź — Ostrowski Olympia, walka nie rozstrzygnięta. Waga półciężka: mistrz Polski Gerbich Łódź — bije na punkty Lubańskiego Olympia. Drużynowo zakończyły się zawody w stosunku 7:5 punktów na korzyść K.S. Kruszender. — Sędziował w ringu p. dyrektor Otton Landeck. Sędziowie punktowi: pp. inżynier Kannenberg, Nowak i Wildemann.

Komunikaty T. S. Sokół.

Zebrań zarządu Sokoła I.

Dnia 25 bm., tj. w piątek, odbędzie się zebranie Zarządu Sokoła I o godz. 20 we własnym lokalu przy ul. 3 Maja 10, III p. O liczny udział uprasza Felski — sekretarz.

Oddział konny Sokoła I.

Z dniem 2 czerwca br. rozpoczyna się następny kurs jazdy konnej przy Oddziale konnym Sokoła I. Zgłoszenia przyjmuje drh. prezes Banaszak, ul. Mickiewicza 4 (skład cukierków „Venetia“) lub drh. Skowroński, Ratusz II.

Sekcja lekkoatletyczna Sokoła I.

Treningi lekkoatletyczne odbywają się od godz. 18 do 20-ej co wtorek i piątek oraz w niedzielę od 15 do 18. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Komunikaty T. S. Olympia.

Sekcja piłki nożnej.

Przypomina się wszystkim członkom sekcji o regularne przybycie na treningi, które odbywają się począwszy od 25 co wtorek i piątek o godz. 6 popołudniu na boisku własnym. — Treningami kierować będzie kapitan I drużyny p. Olszewski. Pogadanki odbywają się jak dawniej co czwartek o godz. 8-mej wieczorem w lokalu klubowym „Ogrodu Pałacowego“ przy ulicy Strzeleckiej.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienia winszujemy:
Dziś: Czwartek, Joanny i Afry.
Jutro: Piątek, Grzegorzowi.

Wschód słońca godz. 3 m. 53.
Zach. godz. 8 m. 1.

Wschód księżyca godz. 0 m. 47.
Zachód godz. 1 m. 9.

— **BIBLIOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dni powszednie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **BIBLIOTEKA** ulica Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK** przy Lidze Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta była w poniedziałek, środę i piątek od godz. 5—7.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Ogledziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 do 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ OD-DZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztynskiej 1, (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA RADJOAMATOR-SKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

*

W sprawie „Święta Matki”.

Wydział Wykonawczy Komitetu Obchodu „Święta Matki”, wybrany na zebraniu przedstawicieli organizacji społecznych m. Warszawy w dniu 29 marca rb., donosi niniejszym, iż z powodu trudności, wynikłych z przyczyn od niego niezależnych, nie jest w możliwości w tym roku spełnić zadania, włożonego nań przez wspomniane zebranie organizacyjne i zawieszają swe czynności.

Wobec szerokiego zainteresowania, jakie w całym społeczeństwie wzbudziła wzniosła idea uczczenia kobiety-matki i licznych zgłoszeń z całego kraju, Wydział Wykonawczy uprasza wszystkie organizacje o urządzenie w poszczególnych miejscowościach obchodów „Święta Matki” w terminie wyznaczonym na 19 czerwca rb., lub w innym terminie, zależnie od możliwości lokalnych.

Wydział Wykonawczy wyraża nadzieję, iż w przyszłym roku uda się zorganizować „Święto Matki” w szerszych rozmiarach, po tegorocznym zapoczątkowaniu i doświadczeniach.

Wydział Wykonawczy będzie szczerze śliwy, jeżeli rzucona przezeń myśl powszechnego uczczenia kobiety-matki w Polsce już w tym roku znajdzie wyraz w licznych obchodach.

Podziękowanie.

Z okazji godów djamentowych pp. Rościńskich w M. Tarpnie, goście zebrali między sobą 38 zł 20 gr, kórą to kwotę złożyli na ręce ks. kuratusa Blericę na rzecz Konf. P. M. św. Wincentego a Paulo w M. Tarpnie.

Za tak piękny dar Zarząd Konf. składa serdeczne „Bóg zapłać”!

Podziękowanie.

Zarząd Bratniej Pomocy Uczniów Państw. Szk. Bud. Maszyn w Grudziądzu dziękuje uprzejmie W. P. A. Józwickiemu za bezinteresowną i owocną pracę nad wyreżyserowaniem krotoczwili Brendona w 3 aktach „Ciotka Karola”, wystawionej przez zespół Kółka Dramatycznego tejże Bratniej Pomocy. Jednocześnie zaznaczamy, że w poprzednim podziękowaniu zasłała pomyłka, z której powodu opuszczono nazwisko pana Józwickiego.

Zarząd.

Podziękowanie.

Składam tą drogą szczerze podziękowanie PP. Dyrektorowi Gazowni Miejskiej, Dyrektorowi Elektrowni Miejskiej i Panu Zwolińskiemu właśc. „Górnego Młyna” za zezwolenie na zwiedzenie swych zakładów i za życziwą pomoc okazaną przez objaśnienie wycieczki żołnierzy III. batalionu 64 p. p.

Wycieczki te wybitnie się przyczyniły do rozszerzenia horyzontu umysłowego żołnierzy.

Równocześnie zwracam się do PP. Dyrektorów fabryk i zakładów przemysłowych z prośbą o zezwolenie i pomoc przy zwiedzaniu ich zakładów.

Dowódca pułku w szpitalu w/z. (—) Flórek, major.

Odnowienie szkoły przy ul. Klasztornej.

Wyszarzały i odarty z wszelkiego piękna gmach szkoły przy ul. Klasztornej, dostał się w ręce Związku Robotników budowlanych i przyoblekił się w nową zdobną szatę.

Jedynym „ale” jest to chyba, że roboty te w czasie roku szkolnego zmusiły uczniów szkoły do nauki popołudniowej w gmachu szkoły im. Sienkiewicza.

Dodatnią stroną zaś jest dowód, że magistrat mimo wstrząszeń, jakie przeżywa, pamięta o swoich obowiązkach i posiada ku spełnieniu ich odpowiednie środki.

TORUŃ.

☞ **SEKRETARJAT STANU ŚRED-NIEGO Koło TORUŃ** mieści się w lokalu „Ekspozytura Gońca Nadwiśl.” w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13.

☞ **MUZEU MIEJSKIE** (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-tej.

☞ **KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. KO-PERNIKA** (Wysoka 12. tel. 940), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½.

☞ **BIBLIOTEKA T.C.L.** przy ul. Wysokiej 12, parter na lewo, otwarta codziennie z wyjątk. niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15,30—18,30. — Filja na Jakóbskim przedm. (Lubiczka 44, part.) czynna tylko w niedziele od godz. 14—15.

☞ **BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. i BIBLIOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ** (przy ul. Żeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od godz. 15 do 20-tej, czytelnia czasopism od 15—21-ej.

Ci, co złożyli egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum Klasyceznym w Grudziądzu.

W dniach 18, 19 i 21 maja odbył się pod przewodnictwem p. wizytatora dr. Piekarskiego tegoroczny ustny egzamin dojrzałości, który złożyli z wynikiem pomyślnym następujący uczniowie klasy VIII: Benedikt Paweł, Bier-nacki Stanisław, Bloch Alfons, Cichoń Franciszek, Firyn Zenon, Gańcza Tadeusz, Grocz Zygmunt, Gutowski Józef, Heinig Juliusz, Jankowski Stanisław, Jendraszek Franciszek, Kowalski Leon, Koza Marjan, Łazarewicz Henryk, Metzger Wilhelm, Nowak Erwin, Olszewski Alfons, Pączkowski Franciszek, Pliszka Michał, Rink Stefan, Schmelter Henryk, Staśkiewicz Leon, Trzeciak Konrad, Węgielewski Józef, Wojtkowski Edmund, Zieliński Winfred. Jednego ucznia reprobowano.

Z Stow. Chrześ. Nar. Naucez. Szkół Powszechnych.

Tegoroczny zjazd delegatów Oddziału Pomorskiego, projektowany do Chełmna, został wskutek lokalnych trudności na propozycję Zarządu Koła Miejscowego w Chełmnie odłożony na dzień 25 grudnia rb., w którym to dniu przypada 10-cio letnia rocznica założenia koła w Chełmnie, jako pierwszego na Pomorzu.

Wobec tego postanowił Wydział Wykonawczy urządzić tegoroczny zjazd delegatów Oddziału Okręgowego w formie zwykłego zjazdu delegatów w Grudziądzu i to we wtorek, dn. 29 maja rb na sali Domu Towarzystw (dawniej Bazar), ul. Moniuszki nr. 8 z nast. porządkiem obrad:

1) Zagajenie zjazdu; 2) Referat: Jakież trudności spotyka dzisiejszy nauczyciel w swojej pracy, jak je zwalczać i jaka powinna być pomoc władz przy zwalczaniu ich. Referat p. rekt. Dzieciola — Działdowo; 3) Dyskusja nad referatem i uchwalenie rezolucji; 4) Sprawy organizacyjne.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy Farze odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 5 popoł. w kancelarii ks. prałata. O liczny udział członków prosi uprzejmie Zarząd.

(rt) **Baczność lokatorów.** W piątek, dnia 25 maja odbędzie się wielki wiec lokatorów, który zwołuje Stowarzyszenie Lokatorów miasta Grudziądza w sali p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej o godz. 6.30 wieczorem, na który wszystkich lokatorów zaprasza Zarząd.

(rt) **Baczność druhowie męskiego chóru „Echo”!** Następną lekcję śpiewu odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm o godz. 8 wieczorem w hotelu „Pod złotym lwem”. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

kostownię i destylarnię, laboratorium chemiczne, magazyny surowca i gotowych fabrykatów etc. Fabryka sama wytwarza barwki suche, pasty i masy walcowe, farby malarskie olejne i wapienne, pokosty itp.

W zwiedzeniu fabryki wzięło udział około 40 osób, którym wskazówek udzielał uprzejmy Zarząd fabryki, poczem dyrektor Schroeter zaprosił uczestników wycieczki na polanieczorek w hotelu „Polonia”, gdzie mile czas upłynął na pogawędce o sprawach grafiki i jej rozwoju ku wzajemnemu popieraniu przemysłu graficznego przez fabrykę i grafików.

Uruchomienie nowej linii tramwajowej.

W dniu 23 bm. w godzinach rannych oddany został do użytku publicznego nowo zbudowany tor linii tramwajowej, łączącego śródmieście z przedmieściem bydgoskim przez ulicę Szopena. Nowa ta linia tramwajowa, biegnąca w prostej linii od gmachu Banku Polskiego przez ulicę Szopena w ulicę Bydgoską, pozatem, że skraca dawną okrężną drogę o parę minut, przyczyni się przez to właśnie skrócenie, do pewnego zaoszczędzenia prądu, który w rocznym bilansie wykaże pewne okazałe plusy. — Otwarcia tej nowej linii dokonał dziś rano p. prezydent miasta Bolt wraz z dyrektorem Elektrowni p. Darzwańskim, który tramwajem pierwszy przejechali nową linię tramwajową. — Obecnie tramwaje kursują już na tej linii normalnie.

Młodzież gimnazjalna posiada własną łódź żaglową.

Budowa wielkiej łodzi żaglowej, Kółka Żeglarskiego uczniów państw. gimnazjum w Toruniu, została już ukończona, a kierownictwo zajęte jest obecnie staraniem o wyposażenie łodzi w maszt, żagiel i olinowanie.

Łódź ma 10 mtr. długości, 2,80 mtr. szerokości, o maszcie 8,50 mtr. wysokim i żagli 32 mtr. kwadr. Ideą przewodnią Kółka Żeglarskiego jest nie moment emulacji wśród jednostek, ale



Poleca najtaniej MATERIAŁY PISMENNE i SZKOLNE GRUDZIĄDZ, ulica 3 maja 24 obok Apteki pod Orlem.

ujęte w system ćwiczenia, w których bierze udział ogół młodzieży gimnazjalnej, rozumiejąc jak ważnym są one dla jej zdrowia i wyrobienia tężyzny i hartu.

W miesiącu bieżącym rozpoczyna się nauka pływania, w której weźmą udział wszystkie klasy pod kierownictwem prof. Witkowskiego i fachowych instruktorów wojskowych.

Symulowany napad i wykrycie bandy przemytników.

W dniu 22 bm. niejaka Czekałowa, zawiadomiła policję, że idąc w nocy przez most na Wiśle w Toruniu, napadnięta została przez jakiegoś napastnika, który wyrwał jej torebkę ręczną z kwotą 350 zł, poczem zbiegł.

Dochodzenia policyjne wykazały jednak, że wogóle napad nie miał miejsca, a Czekałowa zmyśliła go dlatego, że kolejarz Tolsdorf, kolega jej męża, trudniący się przemytnictwem, sprzedał jej 18 pudełek przemytniczych cygar, w których, jak się okazało, zamiast cygar, były szmaty.

Czekalowa chcąc sobie powetować stratę, oskarżyła Folsdorfa o napad i rabunek.

W związku z tą sprawą, policja przytrzymała Fr. Czekalę, Jana Wasilewskiego, obaj z Torunia i Folsdorfa Jana z Wąbrzeźna, za uprawianie przemytnictwa. Czekalowa również odpowiadać będzie za fałszywe doniesienie i wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

Samobójstwo — czy morderstwo?

W środę, dnia 23 bm. w godzinach rannych znaleziono na torze kolejowym około stacji Łysomice pod Toruniem zwłoki mężczyzny. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia wykazały, że są to zwłoki Jana Jewasińskiego z Torunia. Natomiast narazie nie stwierdzono jeszcze, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa — czy morderstwa.

Kronika policyjna.

Przyrzucono: 3 osoby za przemytnictwo, 1 za włóczęgostwo i 1 za pijaństwo, którą po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Cyrklaf Alojzy zam. przy ul. Rabiniańskiej 8, zgłosił kradzież roweru wart. 200 zł.

Cysewski Walerjan zam. w Podgórzu zgłosił kradzież zegarka wart. 40 zł.

Wargin Jan zam. przy Szosie chelmińskiej 159, zgłosił kradzież fretki wart. 80 zł. W powyższych wypadkach dochodzenia w toku.

Wąbrzeźno.

Napad rabunkowy zamaskowanych bandytów.

W nocy z d. 22 na 23 bm. dokonano napadu bandyckiego na dom Franciszka Kosińskiego w Ludowicach pow. wąbrzeskiego — kilku zamaskowanych bandytów, którzy z rewolwerem w ręku, steroryzowali domowników, i zamknęli ich w piwnicy. Po splądrowaniu mieszkania w poszukiwaniu w pieniędzy, bandyci, nie znalazłszy żadnej gotówki, opuścili dom nie zabrawszy nic.

Sępólno.

Pożar od uderzenia pioruna.

Dnia 21 bm. wskutek uderzenia pioruna, powstał pożar u rolnika Pawła Weilandta w Dużej Cerkwicy pow. Sępólno, wskutek którego spaliły się dwie stodoły, chlewy, remiza oraz cały inwentarz żywy i martwy. Straty spowodowane pożarem wynoszą przeszło 50.000 zł.

Lidzbark.

Pożar.

W dniu 20 bm. powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych u Rogożyńskiego w Lidzbarku pow. brodnickiego, przyczem pastwą pożaru padły budynki gospodarcze wraz z inwentarzem. Straty wynoszą przeszło 10.000 złotych.

Z całej Polski

Noce perypetje sześciu parok w Bydgoszczy.

Bydgoska policja sanitarna, czyniąc generalną rewję nocnych przybytków miłości, natrafiła w pewnym lokalu na huczną zabawę, w której brało udział sześć dobrze już podchmielonych dziewczyn o ustalonej oddawna reputacji i tyluż panów, znanych w Bydgoszczy jako... wzory stateczności.

Gdy policja wezwała podchmielone dziewczyny do opuszczenia lokalu, powstał nieopisany harmider. Dziewczątka zaczęły wzywać pomocy swych Adonisów, którzy rycersko stanęli w ich obronie. Wreszcie wśród głośniejszej awantury całe towarzystwo znalazło się na ulicy. Rzeźka atmosfera budząca się ranka nie ostudziła ich jednak. Tupetu nie straciły zwłaszcza damulki i postanowiły na środku ulicy urządzić sobie dancing, kpiąc w nieprzyzwoity sposób ze „świętego” oburzenia stróżów porządku publicz-

Wielki Zjazd Urzędników w Poznaniu

W ub. sobotę i niedzielę odbywał się w Poznaniu IV doroczny walny zjazd delegatów Związku Okręgowego Stowarzyszeń Urzędników Państwowych, samorządowych i komunalnych.

Zjazd zajął prezesa organizacji p. inż. Leszczyńskiego, witając licznie reprezentowanych delegatów, przedstawicieli władz, organizacji i prasy, dając krótki pogląd na działalność całoroczną Związku.

Praca Związku stała pod znakiem przygotowań materiałów do reorganizacji Związku w myśl uchwały zjazdu ubiegłego roku. Materiały te zostały przygotowane i zarząd przygotował również w tej sprawie konkretne wnioski. W październiku ub. roku odbył się w Warszawie wielki Kongres urzędników, który skupił delegatów 20 związków urzędniczych, reprezentujących 220 tysięczną armię urzędników. Głównym zadaniem kongresu było uchwalenie założeń centralnej organizacji oraz sprawa znówelowania ustaw pragmatycznych. W kongresie wzięli udział przedstawiciele rządu, którzy dali wyraz zadowoleniu z powodu zespolenia organizacji urzędniczych, zapewniając zebranym poparcie ich postulatów.

Związek okręgowy brał udział przez swych przedstawicieli w pracach komisji drożynianej, odnosząc również sukcesy na polu normowania uposażeń.

Sprawozdanie z ostatniego walnego zebrania złożył sekretarz Związku Okręgowego p. Zgórecki, który też zdał sprawozdanie z działalności Związku za rok ub. Następnie skarbnik Zw. p. Pawłowski zdał sprawozdanie kasowe, a p. Niwiecki, imieniem komisji rewizyjnej, wniósł o udzielenie zarządowi absolutorjum.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa projektu reorganizacji Związku w kierunku utworzenia sekcji urzędników państwowych i samo-

rządowych i przystąpienia Związku do Centralnej organizacji. Projekt ten zebrani przyjęli. Również przyjęto dalsze wnioski, dotyczące spraw przeważnie uposażeniowych, i wreszcie uchwalono wysłać depesze holdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, do b. wojewody poznańskiego p. Bnińskiego i nowego wojewody p. Borkowskiego.

Następnie przyjęto nowy statut Związku i przystąpiono do wyborów zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes Leszczyński, wiceprezesi Jaworski i Marchlewski, sekretarz generalny Sikorski, sekretarz Bederski i Gliniecki, skarbnik Pawłowski, syndyk Westfalewicz, bibliotekarz Karpiński, a jako lawnicy Śliwiński (Inowrocław), Andrzejczak (Środa), Kaczyński (Poznań), Roth (Inowrocław), Mceek (Środa), Bojanowski (Bydgoszcz), Piekarczyk (Poznań), Sowa (Poznań). Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wendera, Szramkiewicza i Grossmanna, a do komisji rozjemczej pp. Michalskiego (Gniezno), Piątkowskiego (Poznań), Lipeckiego (Środa) i Zimnego (Poznań).

Po dokonaniu wyborów uchwalono budżet Związku na rok przyszły, poczem o godzinie 2-iej w nocy zamknięto pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu Zjazdu (niedziela) uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie w kościele Katarzynek, poczem na sali Boulevard odbyło się uroczyste zebranie, podczas którego wygłoszone zostały referaty. O samorządzie, jako podstawie ustroju państwowego, mówił dr. Dalbor, a o życiu korporacyjnym jak czynniku wychowania zawodowego referował radca Jaworski.

O godzinie 1-iej odbył się wspólny obiad, podczas którego przemawiali pp. prezes Leszczyński, Sikorski i delegat urzędników sądowych Władysław Hostyński.

Z pobytu króla Afganistanu w Warszawie

Prawdopodobnie jedynym artykułem polskiej produkcji przemysłowej, który przenikał do Afganistanu, są wyroby znanej firmy „Józef Fraget”. Platery dostarczane są do Afganistanu pod nazwą „Warszawskie”, lub „Fragetowskie” via Persia. Z tych względów król Afganistanu wezwał o godz. 3-iej popoł. do sali prezydenckiej w Radzie Ministrów dyrektora firmy „Józef Fraget”, prof. Jana Dmochowskiego, prosząc o objaśnienie sposobów produkcji i sprawy ewentualnego otwarcia w Kabulu oddziału firmy „Józef Fraget”, na wzór istniejących już takich oddziałów w Aleksandrii, Kairze, i Meschedzie.

Zainteresowanie królewskie dotyczyło przeważnie technicznych sposobów produkcji ewentualnego przystosowania platerów do upodobań kraju, gdzie bardziej pożądaną są platery błyszczące polerowane, nie zaś oksydowane na stare srebro.

Prof. Jan Dmochowski miał możliwość wręczenia królowej w imieniu firmy kwiatów i artystycznej tacy.

Na skutek tej rozmowy i pozosta-

wionych cenników, król Afganistanu z liczną świtą przybył o godz. 6-iej popoł. do głównego magazynu firmy „Józef Fraget” przy ul. Wierzbowej, odpowiednio udekorowanego kobiercami i kwiatami.

Król Afganistanu dał poważne zamówienia dla swojego dworu na zastawy stołowe i galanterję artystyczną, określając regulacje w funtach angielskich.

Zamówienie po wygrawerowaniu herbów państwowych, ma być odesłane bezpośrednio do Kabulu via Teheran.

W czasie swego pobytu w magazynie, król prowadził swobodnie rozmowę w języku francuskim, wyrażając szczerze uznanie dla polskiego przemysłu i chętnie zezwalał na zdjęcia fotograficzne.

Zamówienie Króla Afganistanu jest nowym dowodem, jak poszczególne gałęzie przemysłu polskiego zjednywają sobie coraz bardziej światową markę i mogą zwalczać skutecznie konkurencję zagraniczną.

nego. Panowie stanęli przy swych damach i za chwilę miały się zacząć skoczne pąsy, ale nieublagani policjanci uderzając wesoły zamiar. — Jeden z rozgniewanych rycerzy sięgnął nawet z pasją do kieszeni i krzyknął w stronę kierownika patrolu „temudraniowi kulę w łeb wpakuje”, po chwili jednak wyjął... chusteczkę do nosa i rzewnie się rozplakał. Wreszcie całe towarzystwo udało się do komisarjatu, gdzie szczegółowo uwieczniono historję wesołej nocy w protokóle.

Aresztowanie naczelnika urzędu celnego w Łodzi.

Wielkie zainteresowanie wywołało w Łodzi aresztowanie naczelnika łódzkiego urzędu celnego Medyńskiego.

Został on aresztowany na skutek telegraficznego polecenia z Sosnowca. Medyński objął stanowisko naczelnika celnego w Łodzi zaledwie przed

czterem tygodniami, poprzednio pełnił podobną funkcję w Sosnowcu.

Aresztowanie jego pozostaje w związku z wielką aferą oelną, którą wkyryła nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami.

Straszna śmierć 4-letniej dziewczynki.

Okropny wypadek wydarzył się wczoraj w Borzęcinie Dużym, w gm. Ożarów.

Małżonkowie Dziekańscy, udając się na pole, pozostawili w domu bez żadnej opieki 4-letnią córeczkę Marię, która bawiła się w kuchni.

Po paru godzinach zabawy dziewczynce zaczęło się jeść. Podeszła więc do komina i zdjęła czajnik z gotującą się wodą. Przechyliła go do ust i... okropny krzyk przeszył powietrze. Nieszczęśliwa padła nieprzytomna na ziemię.

Gdy wkrótce potem rodzice powrócili do domu, na środku kuchni ujrzeni leżącą córkę. Nie żyła już.

O strasznym wypadku zawiadomiono władze śledcze. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji prokuratora, który rodzicom wytoczy sprawę o pozostawienie dziecka bez opieki.

Próba ucieczki z pociągu zakutego w kajdany bandyty.

W łów. Pasażerowie pociągu, idącego do Drohobycza, byli świadkami zuchwałej ucieczki bandyty. Pociągiem tym transportowany był z Wiśnicza do więzienia w Drohobyczu niebezpieczny bandyta Michał Huk. Zakuty w kajdany Huk skorzystał z nieuwagi konwojenta, wyskoczył przez okno i mimo ciężkich kontuzji głowy, brocząc krwią, zbiegł. Konwojent pociąg zatrzymał i strzelił kilkakrotnie, następnie wraz z pasażerami pociągu zarządono pościg, w wyniku którego bandytę ujęto, rannego kulą karabinową.

Samobójstwo służącej, niesłusznie podejrzanej o kradzież.

Natalja Ambrudze, gruzinka, przyjechawszy z „raju bolszewickiego” do Polski, zatrzymała się w Otwocku, gdzie od paru lat służyła u p. F. Pirrandowej, wywiązując się ze swych obowiązków jaknajlepiej.

Przed paru dniami pani P. zginęła 150 złotych. Mimo dotychczasowego nienagannego zachowania Ambrudze, poszkodowana posadziła ją o kradzież tych pieniędzy. Młoda kobieta ze łzami w oczach zapewniała o swej niewinności, a gdy mimo to nie uwierzono jej tłumaczeniu, zdesperowana wypila znaczną dawkę esencji otowej.

Ambrudze w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Ruch wydawniczy.

„Mój przyjaciel”.

Ukazał się nr. 5 (maj 1928) miesięcznika ilustrowanego „Mój Przyjaciel”. Cena egzemplarza 60 groszy. Na treść numeru składają się artykuły:

„W górach Hindukusz”. Na marginesie odwiedzin króla Amanullaha w Polsce. Afganistan, jego przeszłość i teraźniejszość.

„Wyrok Allacha”. Legenda wschodnia o życiu groźnego rozbójnika tureckiego.

„Mongolska Pompeja”. Doniosłe odkrycie archeologiczne. Martwe miasto. Gigantyczny wodospad. Nowa mapa pustyni Gobi.

„Tygrys”. Opowieść myśliwska o polowaniu na tygrysa i jego sobowtóra.

„To i owo”. Majątek narodowy Polski i innych państw. Które miasto posiada najwięcej radjoparatów? 110 godzin orki. Pogrzebana planeta. Ptaki wrogami techniki. Płomienne jezioro. Postępy awjatyki. Historia tytoniu.

„Przesolił”. Humoreska.

„Nieparadoksalne paradoksy”. Ciekawa analiza pewnych powiedzeń sofistycznych.

„Kino”. Ofiary X muzy. Jak wyglądają szkoły filmowe? Kandydaci na aktorów. Oplakany stan nauczania filmowego.

„Sport”. Przed olimpiadą w Amsterdamie. Rozrywki o puchar Davisa. Ciekawa książka dla sportowców.

„Rozrywki umysłowe”. Rebusy, krzyżówki, logogryfy, lamigłówki i w. in. Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla nadsyłających rozwiązania.

„Szachy”. Zadania. Partja z ostatniego turnieju w Berlinie: Niemciewicz-Koch.

„Kącik dla dzieci”. Straszliwa historia, czyli przygoda nierozważnej Janki.

„Z pism i książek”. Recenzje najnowszych wydawnictw.

„Skrzynka pocztowa”. Odpowiedzi redakcji.

„Podwodny Korsarz”. Dodatek powieściowy nr. 1.

„Sen zwycięzca”. Dodatek powieściowy nr. 2.

Numer zdobną licznymi ilustracjami.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Dziś w czwartek „Powódź“ Bergera, zapowiadana od dłuższego czasu i przygotowywana z ogromną starannością i olbrzymim nakładem pracy, przez reżysera Romana Tańskiego. Znakomita sztuka amerykańskiego autora Bergera „Powódź“ ujrzy dzisiaj światło kinkietów naszego teatru. Sztuka ta napisana z ogromną ekspresją, zainteresuje słuchacza od pierwszej sceny do ostatniej. Świetnie zbudowana akcja tworzy przez cały wieczór niewyczerpany krąg zainteresowania widowni. Dyrekcja teatru nie szczędząc kosztów i trudu, wystawia sztukę w najlepszej obsadzie naszego zespołu, dając jej przytem pierwszorzędne ramy sceniczne. Malarnia teatralna pod kierunkiem artysty malarskiego Worsztynowicza od tygodnia pracuje nad urządzeniem wnętrza, a cały zaś personel techniczny przygotowuje świetne efekta techniczne do tej niezmiernie trudnej sztuki. W głównych rolach wystąpią pp.: Zbierzchowska, Tański, Opaliński, Zięciakiewicz, Rymśza, Bay-Rydzewski i inni.

Sobota — „Kurant“. W najbliższą sobotę wznawia dyrekcja prześlizną pełną sentymentu sztukę Czerne'go „Kurant“. Autor przenosi nas w tak niedawne czasy zmagania się narodu naszego w celu odzyskania wolności ojczyźnie naszej. Utwór nie posiada ani krzty patosu, lecz idealną, pełną zaparcia się miłość ziemi naszej. Nie dziw też, że „Kurant“ zyskał sobie wstępny bojem sympatję publiczności.

Niedziela wieczór poraz drugi „Powódź“ Bergera.

W poniedziałek — „Pani X“. Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej sztuki, która wznawiona poraz drugi zyskała rekord powodzenia.

Początek przedstawień. Przypominamy, że od dzisiaj przedstawiania wieczorne zaczynają się będą od godziny 8 i pół wieczorem.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś, w czwartek, dnia 24 bm, o godzinie 8,15 wieczorem po cenach znizowanych (od 20 gr do 2,40 zł) kapitalna komedia w 3-oh aktach Verneuil'a p. t. „Azais czyli Igraszki losu“ którego pierwszorzędne zalety sceniczne, niepospolity humor i pogoda, uwypuklo-

ne w świetnej reżyserji p. Stefana Orzechowskiego i w pierwszorzędnym wykonaniu wybitnych sił naszego zespołu.

W piątek, dnia 25 bm, o godzinie 8,15 wieczorem przemila, nadzwyczaj melodyjna, pełna humoru operetka R. Stolz „Pajacyk“, urozmaicona licznymi ewolucjami i tańcami, której świetne wykonanie przez zespół artystyczny naszego teatru z reżyserem p. Witoldem Zdzitowieckim w roli tytułowej zdobyło niebywałe powodzenie i postawiło w rzędzie najświetniejszych widowisk w zakresie repertuaru muzycznego naszej sceny. Ceny miejsc od 30 gr do 3,50 zł.

W sobotę, dnia 26 bm, o godzinie 8,15 wieczorem jedyny występ gościny znakomitego zespołu poznańskiego Teatru Nowego im. Heleny Modrzejewskiej, który pod dyrekcją p. M. Rudnickiego zdobył sobie w całej Polsce opinię jednego z najlepszych zespołów teatralnych. Sympatyczni goście poznańscy z pp. Haliną Cieszkowską, Brodzikowskim i Zawistowskim na czele odegrają świetną komedię p. t. „Strażnik Cnoty“, w której Sasha Guintry w sposób niezwykle pogodny, pełen werwy i subtelny dowcip oraz humoru ściągnie galickiego rozwiązuje zawily problem miłości starszego

człowieka do kobiety młodej, rwącej się do życia i pogody, jaką dać może tylko miłość człowieka młodego. Powszecne uznanie poznańskiej prasy i publiczności, która stale z entuzjazmem przyjmowała „Strażnika Cnoty“ i jego świetnych wykonawców pozwala wróżyć sobotniemu widowisku pełne powodzenie na scenie toruńskiej. Ceny miejsc od 50 gr do 5 zł.

Repertuar Kin w Toruniu.

Kino „Pan“. Najpotężniejsze arcydzieło morskie jakie dotąd stworzyła kinematografia p. t. „Bitwa morska pod Coronel i przy wyspach Falklandzkich“.

Kino „Światowid“. Dziś premiera! Największa sensacja współczesnej kinematografji. Nowy sukces Poli Negri w obrazie p. t. „Gehenna Jeńca czyli koczasty drut“. Wielki dramat dziejowy w 10 aktach na tle wojny europejskiej rok 1914.

Kino „Orso“. Od dnia 23 maja br. Podwójny program! I. Pearl White. Kobiety Harry Peel w najsensacyjniejszym awanturycznym filmie p. t. „Zabójstwo na okręcie“ w 8 wielkich aktach (W sieci przemytników). II. „Tajemnica nocy jesiennej“. Dramat w 6 aktach.

KULTURA :-: SZTUKA :-: NAUKA.

ZJAZD RADY NAUKOWEJ KASY IMIENIA MIANOWSKIEGO.

Zjazd ten odbył się pod przewodnictwem rektora K. Twardowskiego ze Lwowa.

Udział w nim wzięli przedstawiciele uniwersytetów, politechnik i towarzystw naukowych Rzeczypospolitej

Po uczczeniu pamięci ś. p. A. Osuchowskiego, członka honorowego kasy, wysłuchano i z uznaniem przyjęto do wiadomości sprawozdania z działalności kasy za rok 1927, przedstawione przez prezesa komitetu prof. K. Lutostańskiego. W roku ubiegłym przyznano nagrody: im. A. Pawińskiego — prof. St. Zakrzewskiemu za dzieło „Bolesław Chrobry Wielki“; z zapisu Z. Pileckiego — prof. W. Świętosławskiemu za dzieło „Chemja Fizyczna“ T. II, oraz prof. W. Szaferowi za dzieło „Rosliny Polskie“.

Zakończono po 27 latach druk pomnikowego dzieła „Słownik języka polskiego“. Ogłoszono drukiem 14 dzieł z działy botaniki, historii, farmakologii, geologii, prawa. Rozpoczęto druk 9 dzieł. Udzielono częściowych zapomóg na 19 wydawnictw, oraz

na szereg badań naukowych. Zorganizowano II Zjazd Naukowy. Przy kasie działa Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej oraz Polskie Biuro Uniwersyteckie. Organem Kasy jest „Nauka Polska“, której tom IX został ukończony w druku. Ustupający członkowie Komitetu zostali wybrani ponownie na następną kadencję.

Po posiedzeniu Rady Naukowej odbyło się uroczyste posiedzenie Kasy z udziałem prorektora instytucji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecni byli p. marszałek Sejmu, minister Oświaty, rektorzy wyższych szkół, byli członkowie Komitetu, delegaci instytucji naukowych oraz bliźni współpracownicy Kasy. Po 47 latach cichej pracy kasa otworzyła swe nowe lokale w pałacu Staszica, odświetnie udekorowanego zielenią. Prezes Komitetu K. Lutostański powitał dostojnych gości i przedstawił im zarys dziejów instytucji, założonej w 1882 r. przez Tytusa Chałubińskiego, J. Natanson, Przystańskiego, Dobrskiego i St. Kronenberga. Kwiat umysłowy Kongresówki oddał instytucji swą pracę — obok wymienionych założycieli Kasa sku-

piała takie siły jak Chmielewskiego, Hołewińskiego, Sienkiewicza, Struvego, Sulimierskiego, Chlebowski, Baranowski, Bruzdzińskiego, Korzona, Pawińskiego, Dziewulskiego, Słóarskiego, Deikego, że wymienimy tylko nieżyjących: Rozpatrzone 5000 podań o zapomogi, wydrukowano 400.000 stron druku w 1140 tomach, udzielono pomocy 42 czasopismom, 2034 zapomogi indywidualnym pracownikom, 179 za pomóg Towarzystwom; nagród przyznano 111, stypendjów 457. Po odrodzeniu politycznym Polski przystosowano organizację Kasy do nowych warunków, znacznie rozszerzając zakres jej działalności. Były lata u progu wielkiej wojny, że Kasa rozporządzała znacznym dochodem ze 122 zapisów oraz z nafty na Kaukazie. Dziś nie raz przychodzi walczyć z trudnościami. Jednak Komitet nie traci nadziei. Od mniejszego zaczęli poprzednicy i nie zawiedli się w rachubie. Nie na zwątpieniu zresztą budowane są fundamenty instytucji i praca jej pierwszych twórców. Ordęownik Kasy Stefan Żeromski nawoływał obywateli do wspierania Kasy, która służy nauce, a nauka — to przyczyste wysoki jezioro w górach, niebios nieskończoności odbijające — musi być nasza, własna, ojczyzna. „Posiadamy instytucję temu celowi służącą, założoną w mrokach niewoli przez ojców czcigodnych i przekazaną nam, którzy żyjemy w słońcu bezgranicznej złotej wolności“. Po przemówieniu prezesa Kasy zabrał głos prof. Nowakowski, rzucając szereg uwag serdecznych o potrzebie pielęgnowania w naszym państwie piękna w architekturze, która jest czynnikiem doskonałości obywatelskiego.

Skromne przyjęcie i pogawędka zakończyły ten uroczysty dla Kasy dzień.

KIEPURA W PARYŻU.

Bawi w Paryżu tenor Kiepura, który śpiewał na przyjęciu u Rotschilda a poza tem wystąpił w „Tosce“ wraz z zespołem opery wiedeńskiej. Krytyka paryska podnosi wielkie zalety głosowe polskiego artysty.

Humor i satyra.

Przyczyna.

Kominwojażer obserwuje swego kolegę, który wkłada czystą kartkę do koperty i adresuje do swojej żony.

— Co to ma znaczyć? — pyta.
— Pokłócieliśmy się przed wyjazdem i teraz nie rozmawiamy ze sobą.

W biurze stręczenia małżeństw.

— Nasze biuro świetnie idzie, proszę pana!
— ?
— Moja własna żona rozwiodła się ze mną i wyszła za mąż za jednego z klientów....

Ogród wycieczkowy Mniszek

Wszystkim P. T. Klietom i Gościom uprzejmie komunikuję, że przejąłem w zarząd własny

Restaurację i ogród wycieczkowy w Mniszku dawn. R. Mentz.

Stacja kolejowa w miejscu. Miłe miejsce wycieczkowe dla Towarzystw i wycieczek z Grudziądza i okolicy. Piękna okolica. Restauracja obficie zaopatrzona.

Ceny przystępne. Wielka sala zabawowa. Telefon Grudziądz 376. **A. Skowron.**

Urzędnikom i Wojskowym na raty

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, ale ksandrylowych i z prawdziwymi perłami, kolezyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuje wprost z fabryki, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. **Kupuje brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra**

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOW. Mickiewicza 21. I. piętro. — przy poczcie.

Werki G. Bäckera 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

Obuwie sportowe i ludowe „PEPEGE“



Magazynie „Sport“ Sienkiewicza 8.



Z powodu nawału pracy a zbliżających się Zielonych Świąt zaleca się już teraz zamawiać (4097)

grobowce i pomniki

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia zalecam skrupulatnie. Na żądania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski

Grudziądz Tuszowska - Grobla 1. Po cenach znizowanych

Najlepsze

PIANINA

pierwszej jakości oznaczone złotymi medalami znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów

B. SOMMERFELD

Filja Grudziądz

Groblowa 4 Telefon 229

Fabryka i skład główny

Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 383.

Najstarszy skład w miejsau

z największym wyborem.

Na jedno ogłoszenie DROBNE wpłynęło

200 OFERT

Wieloletni doświadczenia

Taki skutek odnoszą ogłoszenia jedynie

w „Gońcu Nadwiślańskim“

Warszawska pracownia kołder ul. Solna 3

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawowe. przerobienie starych, zgrępowanie wełny i waty.

Plisowanie, Karbowanie

spódniczki już od 3.50

hafty — Kurbiowanie

mreżki

Wykonanie solidne i szybkie.

M-me Marie (93

Tuszew. Grobla nr. 18

Farby olejne i wodne, wszelkie

farby malarskie suche i rozrobione

w pokoście, lakiery do podłóg

w rozmaitych barwach, lakiery

spirytusowe, pedzle w wielkim

wyborze

najkorzystniej w

Drogerji Centralnej

ul. Stara 11.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Namiennego w Starogardzie ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie kapitalnego remontu instalacji wodociągów i kanalizacji w Państw. Nadl. Wirty, pow. starogardzki.

Slepe kosztorysy otrzymać można za poprzednią zapłatą 3.00 zł. w biurze Urzędu, ul. Hallera 16 I. p. Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w wymienionym biurze do dnia 2 czerwca 1928 r. o godzinie 14-tej.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty w postaci: a) gotówki, b) papierach wartościowych, podanych do wiadomości obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 19 stycznia 1928 r. („Monitor Polski“ nr. 22 z dnia 27 stycznia 1928 r.) lub d) inne pewne poręczenia.

P. U. B. N. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość kwoty ofertowej, tudzież nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w biurze i w terminie wyżej oznaczonym w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

Kierownik P. U. B. N.

(—) A. Okonek, budowniczy.

Polowanie.

Dnia 30 maja rb., o godz. 10-tej przed poł., odbędzie się wydzierżawienie polowania obszaru około 2500 mórg, w lokalu p. Lorkowskiego w Nowem.

Kaucja wynosi 100 zł. Warunki będą ogłoszone przed przetargiem. (4327)

Boehlin szl., dn. 19. V. 1928 r.

Dąbrowski,

Przeł. obszaru dworskiego.

Wyjechałem

do 8-go czerwca rb.

Dr. med.

W. Baraden

Cyrk MEDRANO

przy ul. Dworcowej

Otwarcie w czwartek, dn. 24. 5. br.

Sensacyjny program
Największa atrakcja

15 dzikich lwów tresowanych

Zapasy pomiędzy pogromcą a dzikim zupełnie lwem. Ten to największy numer świata udało się dyrekcji Cyрку Medrano ogromnym kosztem zaangażować dla siebie wprost z Londynu na 3 miesiące. Wiele innych atrakcji.



Poszukuje się od 1 czerwca b. r.

biegłą

maszynistkę

umiejącą dobrze stenografować po polsku. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną inteligentną siłę o pięknym charakt. pisma, obeznaną także z innymi pracami biurowymi. Zgłoszenia tylko piśmienne z dołączeniem dokładnego życiorysu i odpisów świadectw pod adresem: Skrytka pocztowa 44 w Grudziądzu.

Przedsiębiorstwo firmy

Paul Dumont w Grudziądzu

ulica Toruńska 34

zostanie przez spadkobierców zmarłego właściciela i nadal prowadzone.

Proszę uprzejmie okazane zmarłemu mężowi zaufanie przenieść i na jego spadkobierców.

Grudziądz, dnia 23. V. 1928 r.

Meta Dumont
z Domkich.

Hotel „Król. Dwór“

W piątek, d. 23 maja o godz. 8 wiecz.

Wieczorek familijny.

Codziennie od godziny 5 popołudniu

KONCERT.

W niedzielę i święto

MATINE.

NA ŚWIĘTA

polecam moje dobrze pielęgnowane piwa jak:

Grodziskie z Browar.
Prażdój jasny Bydgo-
Salwa skiego
Pale-Ale (mocne jasne) skiego
MATUŚ (piwo słodowe)

oraz
PIWO OKOCIMSKIE
KARAMEL

z Browaru Myślicinek - Bydgoszcz i piwa tutejszych browarów.

Pozatem z własnej fabryk i:
Limonady i wodę sodową.

Ponad 10 butelek dostaram wprost do domu. Upraszam o wcześnie zamówienia

Karol Gerike właśc.: O. Smigowski

Gróblowa 21 Tel. 31.

Hurtownia kolonialna i wódek poszukuje natychmiast lub później

podróżującego

władającego językiem polskim i niemieckim. Oferty z odpisem świadectw proszę złożyć pod nr. 969 do Adm. Gońca Nadwiśl.

Sprzedaje

Sprzedam

nowe palto męskie letnie Młyńska 4. II p. pr. (960)

Duże lustro

kanapa i leżanka korzystn. na sprzed. Gróblowa 11, II p. pr.

Pianino

czarne, tanio na sprzedaż, Cena 600 zł. Kościuszki 36, II p. pr.

Bryczka

jedno- i parokonna o 2 siedzeniach mało używana korzystnie do sprzedania (4325) Młyńska 39, tel. 308.

National-registerkash

dobrze utrzymany do sprzedania (4324) Apteka pod Lwem, Grudziądz, Pańska 22.

Biurko

korzystn na sprzed. Kwiatowa 28, II p.

Gospodarstwo

44 morg. w dobrym stanie z powodu wyjazdu na sprzedaż Bochaniewicz, Hano-wo, pow. Grudziądz.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barczewskiego instruktora korporacji przemysłowych. Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“

Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.

Nowy płaszcz Motocykl

damski i elegancki kapeluszy z powodzeniem na sprzedaż Gróblowa 33, I p. I.

Skład

kolonialny na ruch ulicy z powodu choroby od zaraz do sprzedania. Adres wskaże Goniec Nadwiśl. pod nr. 948.

Wózek

sportowy w dobrym stanie do sprzedania. Groszewski, Koszarowa 20, II p. (928)

Potrzebna od 9 do 17 czerwca dzielnia, energiczna (4340)

panienka

do bufetu. Zgłosz. od 1-3 popoł. Ogrodowa 21, Kostkowski

Służąca

potrzebna od I. VI. Książęca 7, III p. por. Zelażowski. (965)

Kobieta

do sprzątania może się zgłosić Groblowa 27/29.

Różne

Damską torebkę znaleziono dnia 17 bm. na ul. Młyńskiej. Do odebrania, za zwrotem kosztów ogłoszenia Górny, Młyńska 7. (961)

KEFIR

poleca

Mleczarnia Wanda
Kawiarnia Wanda
Grudziądz, Lipowa 3.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Młody wilk

przybłąkał się. Za zwrotem kosztów do odebrania Konrad Kaufmann, Nowawieś 99. (973)

Najtańsze wyborowe

wina

owocowe poleca

K. Derecki
Wytwórnia
Win Krajowych,
GRUDZIĄDZ
Dworcowa 23/25.

Sprowadziłam

maszynę mereżkarce najnowsze systemu i przyjmuje do wykonania

mereżki, hafty

i rysowania.

Szyję bieliznę wszelkiego rodzaju.

„KAZIUTA“
Gróblowa 48.

Wiosy

farbuje nieszkodliwą farbą Henia. Edward Mollin, salon de Coiffure, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 23.

Warszawska pracownia

gorsetów

Grudziądz
Ogrodowa 7, parter, w podwórzu II sieni. wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych, przeróbki i reperacje. Ceny przystępne.

Na stanowisko kierowniczkę poszukuję doświadczonej

EKSPEDJENTKI

która praktykowała w farbiarni i Pralni Chemicznej. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw przyjmuje

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chem. „Barwa“
wł. S. Kałamański, Toruń, Szeroka 21.

F. Ziółkowski

Import owoców połudn.

Centrala Bydgoszcz

Kościelna 11. Tel. 224, 1095, 1695

Filja Grudziądz

Spichrzowa 10. Telefon 921.

P. T.

Niniejszem podaję do łask wiadomości, że z dniem dzisiejszym dotychczas. kierownik mej filji w Grudziądzu p. **M. Sentkowski** przechodzi do centrali w Bydgoszczy.

Zastępstwo mojej filji powierzylem p. **Konradowi Hinzowi**, 3 Maja 41

Z poważaniem

F. Ziółkowski.